WARSZAWA, PAŹDZIERNIK, 1933. ROK DWUDZIESTY SZÓSTY. Nr. 11.

WIADOMOŚCI GRAFICZNE

ORGAN ZWIĄZKU ZAWODOWEGO DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE

STRESZCZENIE OBRAD X ZJAZDU

OTWARCIE X ZJAZDU.

Dnia 23.IX w sali Oddziału Warszawskiego zebrali się uczestnicy X Zjazdu: tow. Kwapiński, przedstawiciel Kom. Centr., kol. Szlezyngier, przedstawiciel Zw. Litogr. i Chemigrafów, oraz koledzy: z Bielska Alojzy Synta, Schubert Adolf; z Cieszyna J. Błędowski; z Katowic Leon Wybraniec, Florjan Patalong; z Krakowa Jan Kożuch, Wiktor Koczub, Edward Marszałek, Stefan Wolas; ze Lwowa Kazimierz Zieliński, Włodzimierz Kubicki, Antoni Drewniak, Jan Riedl; z Łodzi Władysław Przedmojski; z Pomorza Jan Weiss; z Poznania Władysław Weiland, Edmund Palczewski, Antoni Drabowicz; z Warszawy Aleksander Skrzyński, Eugenjusz Minich, Sobiszek Edmund; z Wilna W. Byliński; Wydz. Wyk.: Jan Gottschalk, Władysław Szczucki, Mieczysław Szyndler, Antoni Burkot, Adam Witkowski, Wacław Koral, Wacław Zegart, Gł. Kom. Rew. Stanisław Kuśmierski, Leon Kantorek. Pozatem z Warszawy kilkudziesięciu kolegów.

O godz. 6 i pół Orkiestra Mandolinistów Oddz. Warsz. pod dyrekcją prof. Snieckowskiego, odegrała parę utworów, między innemi „Marsz Drukarzy", utwór dyrygenta. Chór Drukarzy pod dyrekcją prof. Szczygielskiego odśpiewał „Cześć pracy" i „Niech żyją nam".

Obrady Zjazdu otworzył przewodniczący Zarządu Gł., kol. **Gottschalk**. Powitał przedstawiciela Kom. Centr., tow. Kwapińskiego, przedstawiciela bratniej organizacji Zw. Litografów i Chemigrafów, kol. Szlezyngiera, delegatów i gości.

Po powitaniu kol. Gottschalk wygłosił krótkie przemówienie:

X Zjazd rozpoczyna swe obrady w wyjątkowo ciężkich warunkach. Bezrobocie, wywołane kryzysem kapitalizmu, niezmiernie ciężko gnębi masy proletarjatu, a wśród nich drukarzy; rząd pogorszył ustawodawstwo robotnicze, dążąc do zwiększenia czasu pracy, do zmniejszenia urlopów. Równocześnie kapitaliści stale obniżają zarobki.

W ciężkich warunkach żyjemy. Pomocy nam nikt nie da. Sami sobie pomagać musimy. Jedynem naszem oparciem są klasowe organizacje robotnicze. One tylko są zdolne walczyć o lepszy byt, o lepszą przyszłość. Organizacje zawodowe opierają swą siłę na solidarności robotniczej, o tę solidarność musimy dbać jak najwięcej, jak najszerzej ją rozwijać. Lepsza przyszłość sama nie przyjdzie, musimy o nią walczyć, w proletarjackiej walce solidarność jest podstawą zwycięstwa.

W ubiegłym trzechleciu wielu kolegów i towarzyszów walk proletarjatu z kapitałem odeszło w zaświaty, uczcijmy pamięć ich.

Zjazd ma trudne zadania przed sobą, ma zreformować organizację, dostosować ją do wymogów nowych przepisów, ma zrewidować wysokość wkładek i świadczeń, ma poprawić regulamin, a pozatem zastanowić się i wypowiedzieć o wielu zagadnieniach życia gospodarczego i politycznego, wymaga to szczerego oddania się pracy, co niewątpliwie uczynią delegaci. X Zjazd uważa za otwarty.

Po powitalnem przemówieniu kol. Gottschalka, dokonano wyboru prezydjum Zjazdu. Prezydjum: kol. Kubicki (Lwów), Weiland (Poznań), Kożuch (Kraków), Sekretarz prezydjum W. Koral (Warszawa). Protokuł obrad notują koledzy z Oddziału Warszawskiego: Dobrowolski Stanisław, Joczys Aleksander, Malinowski Stefan, Stoklasek Alojzy i Zimny Aleksander.

Kol. Kubicki, obejmując przewodnictwo, dziękuje za zaszczyt, który spotyka jego Oddział. Stwierdza, iż X Zjazd ma trudne zadania przed sobą. Dokona on niezbędnych reform, omówi sprawę wprowadzenia ogólno - krajowego cennika, wykaże naszą solidarność z ruchem robotniczym. X Zjazd ma wiele pracy przed sobą, lecz spełni ją, gdyż wszystkich uczestników ożywia i wiąże praca dla dobra ogólnego. Okrzykiem niech żyje X Zjazd Drukarzy, niech żyje klasa robotnicza—zakończył kol. Kubicki swe przemówienie.

Kol. **Skrzyński** wita zebranych na X Zjeździe gości i delegatów w imieniu Oddz. Warszawskiego — gospodarza Zjazdu. Nie pierwszy raz w Warszawie odbywa się Zjazd Drukarzy. Lecz żaden z nich nie miał tak doniosłego znaczenia dla organizacji, jak obecny. Potrzebne i oczekiwane reformy, jakie X Zjazd wprowadzi w dziedzinie organizacyjnej i cennikowej, głęboko zaważą na dalszym rozwoju życia drukarzy. Mamy przed sobą trudne zadania; koniecznem jest, by wszyscy drukarze znaleźli się w jednej organizacji, gdyż wielkie zadania, jakie mamy przed sobą, mogą być wykonane tylko wspólnym wysiłkiem.

Tow. **Kwapiński**, przewodniczący Kom. Centralnej Zw. Zaw. wita X Zjazd w imieniu polskiego zorganizowanego proletarjatu.

Wskazuje na trudności, w jakich obecny Zjazd musi obradować. Brak pracy wepchnął rzesze robotnicze w straszną nędzę. Jedynym ratunkiem dla klasy robotniczej jest organizacja silna, jednolita i świadoma znaczenia proletarjatu w życiu gospodarczem, świadoma zadań, jakie proletarjatowi przypadają w dalszym rozwoju ludzkości.

Rodzą się plany, jak zlikwidować kryzys światowy. Nie ulega wątpliwości, iż jedynie nowy ustrój, wprowadzający planową społeczną gospodarkę, zdolny jest zapewnić ludzkości dalszy rozwój.

Proletarjat ma wielkie zadania przed sobą, gdyż on dokona rewolucji społecznej. Potrzebna mu jest jedność, siła i wiara w zwycięstwo. Obrońcy ginącego kapitalizmu, usiłując przedłużyć swe panowanie, rozbijają jedność organizacyjną proletarjatu. Tworzą różne związki, związeczki pod szumnemi tytułami i hasłami. Lecz proletarjat nie pozwolił się wziąć na lep. Potworzono zarządy, centrale, związki związków, lecz brak w nich członków. Wydano wielkie sumy, narobiono zamieszania, hałasu, lecz nie zdołano rozbić klasowych organizacyj robotniczych. Jedynie wśród pracowników umysłowych przyjęły się te rozłamowe związki i widzimy, iż proletarjat umysłowy, który z tak wielkim zapałem i większemi jeszcze nadziejami głosował przed trzema laty na jedynkę, dziś z schyloną głową bez głosu protestu przyjmuje jedną zniżkę za drugą.

Stąd płynie nauka, iż zwycięstwo można odnieść jedynie pod sztandarem jedności i solidarności ruchu robotniczego.

Drukarze w mniejszym stopniu niż inne zawody odczuły atak na jedność robotniczą. Należeli i należą do najlepiej zorganizowanych zawodów. Dziś na X Zjeździe obradują nad reformą organizacji, nad wysokością wkładek i świadczeń, nad ogólno-krajowym cennikiem. Stwierdzić jednak należy, iż kryzys, pozbawiający masy środków utrzymania, uderzył mocno w drukarzy. Masy nie mają za co kupować książek, gazet i t. p. Wszyscy na druku oszczędzają. Te oszczędności pozbawiają pracy drukarzy. Mimo to świadomość swych zadań, wiara w zwycięstwo umożliwią drukarzom przeprowadzenie swych planów.

Wkrótce odbędzie się Zjazd przedstawicieli klasowych Zw. Zaw. Na zjeździe tym będziemy obradować nad sytuacją obecną, będziemy szukać środków walki o lepsze jutro. Ustrój kapitalistyczny, który ginie, zapomocą faszyzmu, hitleryzmu i t. p. dyktatur przemocą, bagnetem, więzieniem — stara się utrzymać przy życiu, ale czy na długo? Bagnet wobec świadomej swych potrzeb ludzkości jest bezsilny. Na bagnetach opierali carowie i cesarzowie swą siłę, ale zginęli. Kapitalizm też los taki spotka. Solidarna walka proletarjatu miast i wsi, proletarjatu fizycznego i umysłowego, musi przynieść zwycięstwo. Kończąc, tow. Kwapiński życzy X Zjazdowi owocnej pracy, a wszystkim drukarzom pomyślnych rezultatów w walce z kapitalistami.

Kol. **Szlezynger** w imieniu Związku Litografów i Chemigrafów wita X Zjazd, życzy, by w obecnych tak trudnych warunkach obrady i uchwały X Zjazdu zespoliły wszystkich oraz przyniosły, jak największe korzyści.

Kol. **Szczucki**. Ze względów oszczędnościowych urządziliśmy X Zjazd w skromnych ramach, zapraszając do udziału w nim jedynie przedstawicieli Kom. Centr. i bratniego Zw. Litogr. Zawiadomiliśmy o tem postanowieniu Międz. Sekr. Drukarzy; zrozumiano nasze położenie i pochwalono nasze stanowisko. Dalej odczytuje list Międz. Sekr. Druk. na Zjazd z życzeniami pomyślnych obrad, depesze od grupy zorganizowanych we Francji drukarzy polskich w Fédération Française des Travailleurs du Livre, oraz pismo od kol. Tasiemskiego z Poznania, kilkakrotnego uczestnika naszych Zjazdów.

Kol. **Gottschalk** odroczył dalsze obrady do dnia 24-go godz. 9.30.

Po odroczeniu obrad odbyła się wspólna wieczerza, wydana na cześć uczestników X Zjazdu przez Oddział Warszawski, podczas której wygłoszono kilka przemówień.

OBRADY W DNIU 24.X.

Kol. **Kubicki**, jako pierwszy z kolei przewodniczący, otworzył obrady; wyraża przekonanie, iż obrady spokojne, rzeczowe oraz szczere chęci, jakie znajduje u delegatów, dadzą dobre rezultaty. Odczytuje porządek dzienny, a potem regulamin obrad; jedno i drugie zatwierdzono bez zmian.

Wybór komisyj. W myśl porządku obrad dokonano wyboru członków komisyj: a) Mandatowej: kol. Błędowski (Cieszyn), Kruszelnicki (Lwów), Szyndler (Wyd. Wyk.);

b) Skrutacyjnej kol.: Byliński (Wilno), Drabowicz (Poznań), Sobiszek (Warszawa), Wybraniec (Katowice), Koczub (Kraków).

c) Statutowej kol.: Drewniak (Lwów), Marszałek (Kraków), Przedmojski (Łódź), Weiss (Pomorze), Sobiszek (Warszawa), Gottschalk i Szczucki Wyd. Wyk.);

d) Regulaminowej: Zieliński (Lwów), Koczub (Kraków), Minich (Warszawa), Weiland (Poznań), Wybraniec (Katowice), Burkot i Witkowski (Wydz. Wyk.).

e) Wnioskowej kol.: Kubicki (Lwów), Kożuch (Kraków), Sypta (Bielsko), Drabowicz (Poznań), Koral i Szyndler (Wydz. Wyk.).

Przewodniczący zaproponował, by wobec tego, iż protokuł IX Zjazdu został wydrukowany i rozesłany wszystkim uczestnikom IX Zjazdu, protokułu nie odczytywać, lecz przyjąć go. Ponieważ nie zgłoszono poprawek, ani protestu przeciw nieodczytywaniu — przewodniczący ogłosił protokuł obrad IX Zjazdu za przyjęty. Odczytano depeszę z życzeniami owocnej pracy od kolegów Kaliskich.

SPRAWOZDANIE ZARZĄDU GŁÓWNEGO.

Sprawozdanie z działalności Związku w okresie sprawozdawczym 1930 — 32 złożył sekretarz Zarządu Głównego, kol. **Szczucki**, zaznaczając na wstępie, że wzorem lat ubiegłych sprawozdanie wydane zostało drukiem i doręczone wszystkim członkom Związku.

Kol. Szczucki omawia szczegółowo wysoce niepomyślne warunki minionego okresu sprawozdawczego — kolosalny wzrost bezrobocia, które z 20% ogółu członków na początku okresu sprawozdawczego wzrosło do 46% w końcu tego okresu. Związek dążył do zahamowania wzrostu bezrobocia wśród członków, a nawet w pewnych momentach do zmniejszenia jego rozmiarów drogą podziału pracy lub redukcyj czasu pracy i osiągnął pod tym względem pewne dodatnie rezultaty. Ta redukcja czasu pracy, stosowana zamiast redukcji robotników, sprawiła, że oprócz wyżej podanego odsetka całkowicie bezrobotnych — około 20% członków dotkniętych było bezrobociem częściowem. Jak widać tylko około 35% członków posiadało zajęcia stałe. Mówca wskazuje na tablicę, umieszczoną na str. 7 sprawozdania drukowanego, która szczegółowo ilustruje stan bezrobocia w poszczególnych latach okresu sprawozdawczego, w poszczególnych Oddziałach oraz w poszczególnych działach pracy drukarstwa i introligatorstwa.

Następnie referent przechodzi do trudności finansowych Związku spowodowanych tem nadmiernem bezrobociem. Na skutek spadku liczby płacących wkładki oraz wzrostu liczby, otrzymujących zapomogi, rezerwy dawne zostały wyczerpane, bowiem wpływy bieżące, nawet mimo wprowadzenia wkładek nadzwyczajnych, nie były w stanie pokryć rosnących z tygodnia na tydzień wydatków na zapomogi coraz to nowych partyj bezrobotnych.

W r. 1931 Oddziały Poznański, Pomorski, Łódzki, Włocławski znalazły się na skutek olbrzymiego bezrobocia w tak trudnej sytuacji finansowej, że dopiero Centrala sumą 16.000 złotych uratowała je od załamania. Wobec tego, że i pozostałe Oddziały Związku w szybkim tempie zbliżały się do takiego stanu, w jaki popadły Oddziały poprzednio wymienione, zaś środki finansowe Centrali — również stopniały, nie pozostawało nic innego, jak ograniczyć wydatki Związku w takim stopniu, by bieżącemi wpływami pokryć niezbędne wydatki. Poza oszczędnościami na wydatkach na administrację, wydawnictwo, propagandę, poczyniono oszczędności w wydatkach na akcję zasiłkową, zawieszając na czas nieokreślony działy zapomóg dla rezerwistów, chorych, podróżnych, przesiedlających się, inwalidów, sierot, utrzymując w mocy jedynie zapomogę dla bezrobotnych, strajkową i pogrzebową, przyczem karencję przedłużono do 52 tygodni. Te zarządzenia wpłynęły na znaczną poprawę sytuacji finansowej Związku.

Następnie kol. Szczucki omawia działalność organizacyjną, akcję agitacyjną, wyjazdy delegatów Centrali do Oddziałów Związku, tworzenie nowych placówek Związku, upadek placówek w Białymstoku, Chełmie Lub. i Łucku, stosunki ze Związkami bratniemi, szkodnictwo poznańskiej „Wspólnoty", likwidację jej Oddziału Warszawskiego przez naszą organizację, wreszcie przechodzi do stanu członków Związku, który w okresie sprawozdawczym spadł o 20%.

Z kolei referent omówił dział podróży, podkreślając dużą frekwencję podróżnych, szczególnie z terenów Oddziałów Poznańskiego i Pomorskiego oraz chojność świadczeń w tym dziale, nietylko gotówkowych, ale zwłaszcza w naturze, jak noclegi, bielizna, obuwie, odzież, paszporty zagraniczne i wizy. Dalej omawia przyczyny zawieszenia podróży w październiku 1931 r.

Przechodząc do sprawozdania z akcyj cennikowych, omawia ogólną falę zniżek zarobków, zapoczątkowaną przez rząd, psychozę zniżkową, jaka opanowała nawet robotników, straty cennikowe, poniesione przez poszczególne Oddziały, przeprowadza porównanie między wysokością przeciętnych płac drukarzy w kraju i wskaźnikiem drożyźnianym, wyprowadzając konkluzję, że mimo poniesionych strat cennikowych wyszliśmy bardziej obronną ręką z okresu zniżkowego, niż inne Związki.

Znacznie więcej czasu poświęcił referent kwestji uczniowskiej, podkreślając, że w tej dziedzinie Związek odniósł niewątpliwy sukces, osiągnąwszy wybitne ograniczenie liczby uczniów i młodocianych w przemyśle graficznym w drodze rozporządzeń odnośnych władz.

Omówiwszy działalność kulturalno - oświatową Związku oraz sprawę pogorszenia ustawodawstwa robotniczego w okresie sprawozdawczym, referent na zakończenie podkreśla z dumą, że mimo przeżywanego kryzysu, bezrobocia i licznych trudności — podstawy organizacji nie zostały zachwiane, co napełnia nas wiarą w jej lepsze jutro.

Skarbnik, kol. **Szyndler** daje wyjaśnienia co do niektórych pozycyj sprawozdania kasowego.

Kol. **Kuśmierski** — przewodniczący Komisji Rewizyjnej oświadcza: Główna Komisja Rewizyjna Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce w okresie sprawozdawczym od dnia 1 stycznia 1930 r. do dnia 31 grudnia 1932 r. przeprowadziła dziesięciokrotnie rewizję ksiąg i dowodów kasowych, które znalazła we wzorowym porządku.

W czasie kadencji Gł. Kom. Rew. ubył kol. Wesołowski z Krakowa z powodu wykluczenia go ze Związku przez Oddział Krakowski; pierwszy zastępca kol. Miłobędzki Aleksander z Warszawy mandatu nie przyjął z powodu choroby.

Po powyższem oświadczeniu wnosi o przyjęcie przez X Zjazd następującego wniosku: X Zjazd przyjmuje do wiadomości sprawozdanie Zarz. Gł. Zw. Zaw. Druk. i Pokr. Zaw. w Polsce i udziela mu absolutorjum za działalność w kadencji od 1.I.1930 r. do 31.XII. 1932 r.

W dyskusji nad sprawozdaniem pierwszy zabrał głos kol. **Drabowicz** (Poznań). Cennik ogólno - krajowy wysunięto na czoło obrad. Są jednak i inne sprawy bardzo ważne, a do nich należą praca kobiet w zecerniach i nadmiar uczni. Ustawy i rozporządzenia w tych dwóch sprawach nie przynoszą zmniejszenia bezrobocia, gdyż są obchodzone przez właścicieli drukarń. Skargi organizacji naszej do Inspekcji pracy kończą się przeważnie raportami. Znamy wypadki, gdzie zarząd zakładu zawiadomił Inspektorat, iż usunął kobiety z zecerni, gdy tymczasem zwolnił jedynie nakładaczki. Rozporządzenia o uczniach i młodocianych, obchodzone są w inny sposób. Uczni i młodocianych zapisuje się jako chłopców na posyłki, pracują oni nadal w zecerni. W ten sposób pozbawieni są pracy wykwalifikowani, starsi pracownicy, ojcowie rodzin. Zwraca się do Zarz. Gł. o poczynienie starań u centralnych władz państwowych, by zapobiegły wymienionym nadużyciom. W końcowej części swego przemówienia zwraca uwagę, iż zadłużenie Oddziału Poznańskiego w Centrali robi złe wrażenie, zniechęca do płacenia wkładek i utrudnia agitację za przystępowaniem do Związku. Wnosi o zawieszenie, zredukowanie lub skreślenie tego długu.

Kol. **Marszałek** (Kraków). Sytuacja jest ciężka; psychiczne nastawienie członków jest słabe. Biadania nad wadami ustaw nas nie zbawią. Musimy wychowywać kolegów pod względem organizacyjnym. Musimy budzić w nich ducha samopoczucia solidarności. Koledzy w dzisiejszych złych czasach często-kroć sami łamią cennik i ustawy, ulegając podszeptom czy presji właścicieli drukarń. Mężowie zaufania w zakładach mogą i powinni energicznie tępić wszelkie odchylenia czy obchodzenia umów i ustaw. W Krakowie próbowali właściciele drukarń zastępować drukarzy kobietami. Energicznie zaprotestowaliśmy, grożąc, iż przewrócimy do góry nogami cały Kraków. Protest nasz przyniósł dobre rezultaty, kobiet w zecerniach nie mamy. Od naszego stanowiska niemal wszystko zależy, należy więc sprawnie i energicznie działać, to tylko poprawi stosunki. Musimy też zwrócić uwagę na higjenę w zakładach, gdyż nie jest dostateczne przestrzegana; zwraca szczególną uwagę na bronzowanie, które z powodu unoszenia się pyłu w powietrzu jest wielce szkodliwe dla zdrowia.

Kol. **Drewniak** (Lwów). Na poprzednim Zjeździe w Krakowie poruszał sprawę pracy młodocianych w introligatorniach. Od tego czasu nic się nie polepszyło, przeciwnie, jest coraz gorzej. Starsi, wykwalifikowani introligatorzy coraz częściej pozbawiani są pracy, coraz rzadziej spotyka się ich w zakładach. W r. ub. przeprowadzona była ankieta o uczniach i młodocianych w introligatorniach. Do dziś niema żadnych wyników tej ankiety. Dlaczego? Nowe rozporządzenia pogarszają jeszcze położenie pracowników w introligatorniach. Wnosi, by Zarz. Gł. poczynił kroki u władz celem ulepszenia rozporządzeń.

Kol. **Sobiszek** (Warszawa). Wskazywane są różne drogi poprawy rozpaczliwego położenia drukarzy. Są to jednak środki połowiczne i nie prowadzą do celu. Ograniczenie liczby uczniów nie zmniejsza bezrobocia. Podział pracy jest to wymysł rządu i kapitalistów, obniża on zarobki pracujących i kłóci pracujących z bezrobotnymi. Należy skrócić czas pracy do 40 godzin tygodniowo. Pojedyńczy Związek nic nie jest zdolny przeprowadzić; należy więc połączyć się z żydowskim związkiem oraz z wszystkiemi innemi zawodami, by wspólnie z całą klasą robotniczą walczyć o nowe perspektywy. Składa rezolucję.

Kol. **Byliński** (Wilno). W Wilnie usunęliśmy zupełnie kobiety z zecerni, a w r. 1924 było ich 9. Niema też nadmiaru uczni. Mimo to brak pracy jest rozpaczliwy. Bezrobocie, powiększają jeszcze dwie okoliczności. Pierwsza to wprowadzenie z powrotem po 11 latach przerwy linotypów. Administracja jednej z drukarń sprowadziła instruktora, by uczył pracy na linotypach pracowników administracji. Nie mogliśmy temu zapobiec. Przykład ten rozszerzył się na inne zakłady, co w rezultacie pozbawiło pracy szereg składaczy. Drugim powodem zwiększania się bezrobocia jest polityka władz, która utrudnia ukazywanie się wydawnictw w językach litewskim, białoruskim i rosyjskim. Mimo wszystko życie organizacyjne jest ożywione. Bronimy się jak możemy. Podczas ostatniego strajku starostwo zawezwało w nocy członków zarządu i zażądało, by zatarg był w ciągu 24 godzin zlikwidowany. Gdy tak się nie stało, obstawiono lokal Związku, strajkujące zakłady umundurowaną i tajną policją. Strajk wygraliśmy, gdyż była wielka solidarność, a tylko 2 łamistrajków. Mieliśmy i mamy wielkie wydatki na bezrobotnych, zadłużyliśmy się w Centrali. W Wilnie w wielu drukarniach właściciele winni są olbrzymie sumy kolegom, z tego powodu koledzy nie wnoszą wkładek, to wpływa wielce na stan kasy i powoduje zadłużenie w Centrali. W Wilnie wydają drukarze własne pismo, by zatrudnić bezrobotnych, dochody są małe, czasami bardzo małe, ale są.

Kol. **Weiss** (Pomorze). Na Pomorzu sprawa uczniów jest uregulowana umową zbiorową, która, dzięki staraniom Oddziału jest w 90% honorowana. Zapytuje, dlaczego w sprawozdaniu Zarz. Gł. za ostatni okres nic o tem niema. Wyraża żal, iż Zarz. Gł. nie uwzględnił wniosku Oddz. Pomorskiego o zwołaniu Nadzw. Zjazdu w celu zaradzenia kryzysowi finansowemu w organizacji. W Oddz.

Pomorskim przeżywaliśmy ciężkie chwile; zasoby nasze wyczerpały się, musieliśmy pożyczać, by wypłacać świadczenia. Dziś stan ten się polepszył, wypłacamy regularnie, a nawet i długi. Porusza też wielką śmiertelność wśród drukarzy, przytaczając dane śmiertelności za lat siedem na terenach Oddziałów Pomorskiego i Poznańskiego, a mianowicie. W latach 1926 — 1932 na tych terenach zmarło: w wieku od 20 do 30 lat — 26, w w. 31 — 40 lat — 10, w wieku 41 —50 lat — 4, w wieku 51 — 60 lat — 3, w wieku 61 — 70 lat — 4. Uderza tu wielka śmiertelność w młodym wieku, co wskazuje, iż drukarstwo jest szkodliwym dla zdrowia zawodem.

Kol. **Weiland** (Poznań). Cennik ogólno-krajowy jest najważniejszą sprawą, gdyż może przynieść nam poprawę stosunków. Równocześnie z wprowadzeniem cennika ogólno-krajowego należy wprowadzić przymus powszechnego stosowania go. Podział pracy na poznańskim terenie nie przyniosi pożądanych rezultatów, gdyż niektórzy koledzy nie chcą dzielić się pracą. Cennik ogólno - krajowy powinien skrócić czas pracy. Zadłużenie Oddz. Pozn. częściowo powstało z powodu akcyj cennikowych i dlatego Zjazd powinien dług umorzyć. Stan organizacyjny jest niepocieszający, ale gdy w dalszym ciągu jak najusilniej wzmacniać będziemy solidarność, karność, poczucie obowiązku organizacyjnego, liczenie tylko na siebie, z pewnością możemy osiągnąć powodzenie.

Kol. **Riedl** (Lwów). W dzisiejszej trudnej sytuacji każdy oddział powinien, jak można najenergiczniej pracować na własnym terenie, nie oglądając się na pomoc z zewnątrz. W pierwszym rzędzie należy kłaść nacisk na owocną działalność mężów zaufania (delegatów) w zakładach i na wspólnych ich zebraniach. Szczególną uwagę potrzeba zwrócić na wychowanie organizacyjne młodzieży, która nie odznacza się siłą ducha. Maszyniści mają obowiązek organizować pomoc, która w niektórych miejscowościach pozostawiona jest własnemu losowi. We Lwowie mamy do czynienia z małemi drukarniami, które zatrudniają młodocianych i uczniów i obniżają warunki pracy. Mamy wyjątkowo dużą ilość bezrobotnych, mimo to radę sobie dajemy Wielkie wydatki na bezrobotnych pokrywamy z funduszów lokalnych. Tak powinny czynić i inne oddziały. Przeciwny jest skreśleniu długów; komu brakło na wypłaty dla bezrobotnych, powinien pokryć je z funduszów lokalnych. Obecny moment nie uważa za odpowiedni dla przeprowadzenia ogólno - krajowego cennika. O warunki higjeniczne po drukarniach każdy oddział na swoim terenie winien się starać. Ze Zjazdu winniśmy rozjechać się pokrzepieni na duchu i rozpocząć intensywniejszą pracę organizacyjną w oddziałach.

Kol. **Skrzyński** (Warszawa). Kryzys podciął nasze finanse. Musimy oszczędzać. Na pierwszym miejscu należy zastosować oszczędności na funduszu administracyjnym, zmniejszyć rozjazdy, ograniczyć je do odwiedzania oddziałów przynajmniej raz do roku; na świadczeniach też można poczynić oszczędności, a szczególnie na podróżach. Podróże należy znieść, gdyż one ujemnie wpływają na członków, czyniąc z nich włóczęgów. Rozporządzenia o uczniach na razie są tylko na papierze. By były one stosowane w życiu, należy je poprzeć siłą organizacji. Należy zwracać wielką uwagę na wykształcenie uczniów, gdyż przyjmuje się do drukarń analfabetów. Szkoły zawodowe nie wypełniają swych zadań, zwłaszcza szkoły, w których pod płaszczykiem nauki wyzyskują uczniów jako tanią siłę roboczą. Dążymy wszyscy do ograniczenia liczby uczniów. Musimy jednak brać pod uwagę naturalny przyrost młodzieży, którą trzeba nauczyć jakiejś pracy i dlatego nie można dążyć do zupełnego zakazu przyjmowania chłopców do drukarń. Ogólno - krajowy cennik możemy już teraz wprowadzić; nie możemy czekać na dobrą konjunkturę, gdyż nie wiadomo kiedy ona nastąpi. Należy wzmocnić organizację, podnieść ducha i solidarność, a zdołamy przeprowadzić tak pożądaną umowę zbiorową.

Kol. **Kuśmierski** (Kom. Rew.). Zadłużenie odziałów w Centrali stale wzrasta. Jest to sprawa poważna i należy zastanowić się nad sposobami zaradzenia temu złemu. Pomoc bezrobotnym związkowa czy państwowa nie rozwiązuje braku pracy. Dzielenie się pracą i wstrzymanie napływu praktykantów zmniejszy liczbę bezrobotnych i dlatego poleca te środki.

Kol. **Przedmojski** (Łódź). Interwencja Min. Opieki Społecz. w sprawie usunięcia kobiet od pracy na linotypach nie dała żadnych rezultatów. Pracują one w charakterze dzierżawczyń, a nawet zwiększyła się ich liczba z 5 do 9. Prosi nowy Zarz. Gł. o zajęcie się tą sprawą. Jest przeciwny anulowaniu długów. Akcja ogólno - krajowa daje gwarancje przeprowadzenia cennika. Trudności będą, ale je można będzie zwalczyć. Zresztą dziś już płace na terenach większych oddziałów są zbliżone.

Kol. **Koczub** (Kraków). Sytuacja ogólna i rozluźnienie organizacyjne nie pozwalają na podjęcie poważnej akcji. Przedewszystkiem należy zorganizować wszystkich, wyrobić w nich poczucie organizacyjne, a potem dopiero atak przypuścić. Zasobna kasa jest dosłonałym czynnikiem powodzenia, dlatego jest przeciwny zniżeniu wkładki. Z cennikiem ogólno - krajowym należy poczekać, aż będzie lepsza organizacja, bo dzicy i rozłamowcy będą psuć nam akcję. Przeciwny jest anulowaniu długów, gdyż byłyby to złe precedensy. Kraków się też zadłużył, ale zaległości spłaci.

Kol. **Byliński** (Wilno). Dyskusja nasza powinna toczyć się przedewszystkiem koło kryzysu i bezrobocia. Z temi zagadnieniami łączy się sprawa uczniowska. Stosunek uczniów 1 do 5 wykwalifikowanych jest niewystarczający. Należy poczynić starania, by liczbę uczniów jeszcze zmniejszyć.

Kol. **Kożuch** (Kraków). Od Nowego Roku na mocy nowej ustawy czas pracy ma być przedłużony, urlopy zmniejszone. Podłużenie czasu pracy zwiększy bezrobocie i pogorszy warunki pracy. Podobno ustawa o czasie pracy ma być zawieszona. Należy przeciwstawić się nowym ciężarom, nakładanym na uginającą się pod ciężarem bezrobocia i wyzysku klasę robotniczą.

Kol. **Koral** (Wyd. Wyk.). Upadający kapitalizm nie jest zdolny usunąć kryzys. Bezrobocie zniknie dopiero w nowym ustroju. Nim nadejdzie ta chwila, musimy dzielić się pracą, a przedewszystkiem nie pozwalać na pracę dłuższą niż 6 dni w tygodniu; należy skasować 7-dniowy tydzień pracy w gazetach. Jeśli pracować będziemy jednakową liczbę godzin, to się zrównamy. Dzielenie się pracą ułatwi nam wprowadzenie cennika ogólno-krajowego.

Kol. **Zieliński** (Lwów). Słabą stroną naszą są niezorganizowani, którzy obniżają warunki pracy. Oni stanowią groźne niebezpieczeństwo dla ogółu w razie akcji, popierającej ogólno - krajowy cennik. Należy skupić naszą uwagę na tych niezorganizowanych i przyciągnąć ich do Związku. Na terenie Lwowa organizujemy dzikich. Akcja taka powinna być prowadzona we wszystkich oddziałach. Organizację żydowską należy wciągnąć do akcji ogólno - krajowej o umowę zbiorową. Wszystkie oddziały mają dziś deficyty, jednak uważa umorzenie długów za niezdrowe. Sytuacja się przecież poprawi, wówczas długi z łatwością uregulujemy.

Kol. **Witkowski** (W. Wyk.). Dyskusja nasza ma ciasne ramy. Omawiamy prawie wyłącznie sprawy drukarskie, a mniej zajmujemy się stosunkiem rządu i kapitalistów do robotników. Ciężar naszych trosk i ich załatwienie chcemy zwalić na Zarz. Gł. — by on przeprowadził u władz potrzebne nam uchwały. Gdybyśmy mieli Min. Opieki Społ. w ręku robotnika, to może mógłby on przeprowadzić to, czego żądamy. Dziś tak nie jest, więc powinniśmy dążyć do wytworzenia takich warunków politycznych, by mógł powstać rząd klasy pracującej.

Kol. **Drabowicz** (Poznań). Nie zwalajmy wszystkiego na Zarz. Gł. My też pracujemy i podejmiemy nadal tę pracę; są jednak sprawy, które może wykonać Zarz. Gł., np. musimy domagać się od Zarz. Gł., by przekonał Min. Op. Sp. o celowości zmniejszenia dopływu uczniów do drukarń. Poruszone zadłużenie Oddziału Poznańskiego nie może być zrozumiane, jako chęć skreślenia długów Poznańskich.

Kol. **Sobiszek** (Warszawa). Dyskusja stała na niskim poziomie. Nie rozwiązaliśmy sprawy bezrobocia, powierzchownie je omawiając. Bezrobotnych nie przyjmujemy do Związku i przez to sami zwiększamy szeregi, stojące poza organizacją. Ten stosunek do bezrobotnych należy zmienić, by dać możność należenia do Związku wszystkim drukarzom.

Kol. **Szczucki**, referent. Na mocy ustaw udało się usunąć kobiety od pracy przy płynnym ołowiu. Jedynie w Łodzi zapomocą obejścia prawa zatrudnione są linotypistki. Sprawa pracy kobiet przy kasztach nie została ustawowo rozwiązana. O położeniu uczniów w introligatorniach zwrócono uwagę Min. Op. Sp. Kwestjonarjusze z ankietą o uczniach introligatorskich zostały przekazane Inspekcji Pracy i tam są opracowywane. Zadłużenie Poznania powstało z powodu, iż Poznań nie wnosił do Centrali przypadających wkładek, które niejednokrotnie solennie zobowiązywał się ratami płacić, a w rzeczywistości pokrywał niemi należności za drukarnię. Kraków zadłużył się z powodu budowy domu. Pomorze i Łódź zużytkowały pieniądze Centrali na pomoc bezrobotnym. Oddział Pomorski niesłusznie wnosi pretensje o nieumieszczenie w sprawozdaniu o walce tego Oddziału o ograniczenia liczby uczniów, gdyż było to obszernie opisane w poprzedniem sprawozdaniu. Dane o śmiertelności posiadamy i zużytkowaliśmy je na sesji Rady Ochrony Pracy. Tamże przytoczyliśmy dane o ujemnym wpływie ołowiu na organizm kobiet. Wyd. Wyk. przeprowadził już i nadal przeprowadza oszczędności. Podróże nie dały swego zasadniczego celu (kształcenie techniczne, organizacyjne, zaciśnięcie więzów przyjaźni pomiędzy kolegami z różnych miast i t. p.); kosztowały bardzo wiele, bo sprytny podróżny otrzymywał od organizacji do 800 zł.; dlatego Zarz. Gł. je zawiesił. Międzynarodowy Zjazd Drukarzy, odbyty przed miesiącem, również podróże zawiesił, co można uważać za wstęp do skasowania tych świadczeń. Związek nasz nie jest oparty na prawdziwej centralizacji, wszak mamy decentralizację funduszów i szeroki samorząd oddziałów. Wielce ujemnym jest fakt, że członkowie jednych oddziałów, nie mają praw w innych. Oddziały Małopolski i Śląska musiały zawrzeć umowę o wzajemności, by swym członkom zapewnić świadczenia. Nieprawdą jest twierdzenie, iż tylko mniejszość drukarzy jest zorganizowana, gdyż do Związku należy poważna większość.

Następnie referent odczytuje rezolucję, złożoną przez kol. Sobiszka, krytykuje on niektóre ustępy, stwierdza, iż inne są załatwione przez regulamin.

Następnie przewodniczący zarządził głosowanie nad wnioskiem Głównej Komisji Rewizyjnej o przyjęcie sprawozdania oraz o udzielenie Zarządowi Głównemu absolutorjum: uchwalono jednomyślnie. Rezolucję kol. Sobiszka odrzucono.

Przewodniczący zarządził krótką przerwę.

Po przerwie objął przewodnictwo kol. Weiland. Na porządku obrad punkt VI: **Stanowisko Związku w sprawie polityki socjalnej władz i w sprawie bezrobocia.**

Referent kol. **Szczucki:**

Przyczyny niesłychanie trudnej sytuacji, w jakiej w dobie obecnej znajduje się klasa robotnicza, tkwią nietylko w trapiącym świat cały kryzysie gospodarczym, tkwią one przedewszystkiem w szalonym wzroście reakcji społecznej. Są one więc natury nietylko ekonomicznej, ale również i politycznej. Wprawdzie pewne koła naszych członków przeciwne są omawianiu na naszych organizacyjnych zebraniach zagadnień politycznych (w czem żadnej absolutnej nie mają słuszności), jednak X Zjazd nie może przejść do porządku dziennego nad pewnemi zjawiskami politycznemi ostatnich czasów, bowiem sytuacja ekonomiczna klasy robotniczej, a więc i nasza, uzależniona jest w wysokiej mierze od warunków politycznych, w jakich ta klasa robotnicza pracuje i walczy. Inne perspektywy ma klasa robotnicza w walce o swe postulaty w warunkach pełnej demokracji, przy całkowitej swobodzie strajków, bez przeszkód ze strony władz administracyjnych, przy bez-

stronności czynników rządowych, zaś zgoła inne w warunkach politycznego ucisku, ingerencji policji w wypadkach strajków, popieranie przez czynniki rządowe interesów kapitalistów ze szkodą dla interesów klasy pracującej. Szerzący się obecnie faszyzm, będący tworem burżuazji, niszczy właśnie podstawy demokracji, wprowadza ucisk polityczny i uniemożliwia klasie robotniczej prowadzenie walki o byt, oddając ją na łup zachłannego i bezwzględnego kapitalisty, któremu zezwala na bezkarny i niczem nieograniczony wyzysk.

W dalszym ciągu kol. Szczucki charakteryzuje istotę faszyzmu, występującego zależnie od kraju w różnych formach i pod innemi hasłami, a wszędzie mającego te same dążenia — zniszczenie demokracji i wprowadzenie na jej miejsce dyktatury; określa faszyzm, jako zdeklarowanego wroga klasy robotniczej i wzywa ogół drukarzy do współdziałania z całą klasą robotniczą w walce z tym wrogiem.

Przechodząc do sytuacji gospodarczej kraju, stwierdza dalsze pogorszenie się tej sytuacji, co jest potwierdzeniem tezy o bankructwie ustroju kapitalistycznego. Wyjście z tej sytuacji dać może tylko przebudowa ustroju i objęcie rządów przez masy pracujące — przez robotników i chłopów.

Omawiając sprawę ustawodawstwa robotniczego w Polsce, kol. Szczucki podkreśla fakt pogorszenia szeregu ustaw robotniczych, jak ustawy o czasie pracy, o urlopach, o zabezpieczeniu od bezrobocia, ustawy o Kasach Chorych, zniesienie ustawowego zakazu pracy przy gazetach w niedziele i święta. Omawia stanowisko przedstawiecieli rządu w komisjach arbitrażowych oraz występujących w charakterze arbitrów w sporach ekonomicznych między robotnikami i kapitalistami, sankcjonujących zniżki zarobków i — nawołuje energicznego protestu przeciw temu.

Wreszcie, rozpatrując sytuację robotników branży drukarskiej i introligatorskiej, a zwłaszcza ogromne bezrobocie w obu tych branżach, wskazuje na możliwość złagodzenia tego bezrobocia w skoncesjonowaniu przemysłu drukarskiego, likwidacji drukarń i introligatorń więziennych, zakazie pracy kobiet w zecerniach, ograniczeniu pracy drukarń i introligatorń klasztornych, całkowitem wstrzymaniu przyjmowania na dłuższy czas nowych uczniów do drukarń i introligatorń, a przedewszystkiem — skróceniu czasu pracy do 5 dni i 35 godz. w tygodniu. Na zakończenie przedkłada Zjazdowi rezolucje, w których zawarte są powyższe postulaty oraz sprecyzowane stanowisko Związku w sprawach faszyzmu, sytuacji gospodarczej i polityki socjalnej władz.

Kol. **Drewniak** (Lwów). Zgadza się z wywodami kol. referenta i z rezolucją. Wnosi o dopełnienie rezolucji wzmianką o introligatorach.

Kol. **Skrzyński** (Warszawa). Rezolucja jest dobra. Ma tylko wątpliwości czy uchwały X Zjazdu w sprawie ograniczeń przyjmowania uczni nie będą papierowe. Broni podziału pracy, należy skrócić czasy pracy we wszystkich oddziałach, da to pracę wielu bezrobotnym. W tej sprawie składa wniosek.

Kol. **Drabowicz** (Poznań). Proponowana przez Wydz. Wyk. rezolucja powstała z wniosków nadesłanych na X Zjazd, dlatego będzie przyjęta. Podkreśla, że w więziennej drukarni w Rawiczu wykonywuje się wiele druków. Drukarnia ta pozbawia pracy ojców rodzin. Należy ją zlikwidować. Przytacza, że nowopowstała drukarnia w Seminarjum Duchownem konkuruje z prywatnemi drukarniami dzięki pracy niby uczniów.

Kol. **Riedl** (Lwów). Podkreśla potrzebę koncesjonowania drukarń, gdyż nowopowstałe małe zakładziki, zatrudniające siły młodociane, niewykwalifikowane, rujnują przemysł. Wypowiada się za skróceniem czasu pracy do 5 dni w tygodniu. Zaleca, by poszczególne Oddziały przy umowach cennikowych wprowadzały skrócenie czasu pracy.

Kol. **Zieliński** (Lwów). Wskazuje na szkodliwą działalność agentów, wyłapujących roboty, by na nich coś zarobić. Apeluje do Zarz. Gł., by zwrócił się do właścicieli drukarń o nieprzyjmowanie robót od agentów.

Wpłynął wniosek o przerwanie dyskusji. Wniosek ten przyjęto.

Tow. **Kwapiński** (Kom. Centr.). Po ukazaniu się ustawy scaleniowej, Wydz. Wyk. Kom. Centr. rozesłał do wszystkich oddziałów okólnik, by ściśle przestrzegały godzin pracy, a w umowach zbiorowych domagały się umieszczenia określenia, ile godzin trwa praca. Przyczem należy stanowczo utrzymać dotychczasowy czas pracy. Przypomina, iż w ostatnich czasach położenie klasy pracującej wielce się pogorszyło. Zniżki zarobków stale się powtarzają przy współudziale władz (arbitraż). Leczenie w Kasach Chorych uległo pogorszeniu, a mają być wprowadzone opłaty za leczenie. Kapitaliści nie dotrzymują umów, lekceważą sobie postanowienia arbitrażu rządowego, łamią zobowiązania nazajutrz po podpisaniu umowy. Wzywa oddziały, by postępowały w myśl wskazówek Kom. Centr. i szły ręka w rękę z klasowym ruchem robotniczym.

Kol. **Szczucki** (Warszawa). Zgłoszona przezemnie rezolucja spotkała się z przychylnem przyjęciem delegatów, co świadczy, że zawarte w niej tezy odpowiadają poglądom Oddziałów Związku w sprawach politycznych i gospodarczych. Jeśli zaś chodzi o część rezolucji, zawierającą postulaty w walce z bezrobociem, to istotnie obejmują one szereg wniosków, zgłoszonych na Zjazd przez Oddziały Związku. Oddziały szczególnie duży nacisk kładą na potrzebę wprowadzenia koncesyj na prowadzenie zakładów drukarskich, aby w ten sposób zahamować powstawanie drobnych drukarenek, żerujących na brudnej konkurencji, przyczyniających się do wzrostu bezrobocia wśród drukarzy i podkopywania ich cennika.

Sprawę szkoły drukarskiej O. O. Salezjanów referent poruszał na terenie Min. Ośw. Publ., gdzie mu oświadczono, że Min. udziela zezwolenia każdemu, kto chce jakąś szkołę zawodową otworzyć i tylko źle prowadzonym szkołom nie przyznaje żadnych prac.

Nie łudźmy się, że wysunięte przez nas w rezolucji postulaty zostaną przez rząd całkowicie uwzględnione. Uważamy jednak za konieczne wystąpić z głośnem żądaniem wydania szeregu zarządzeń, które w naszem przekonaniu wniosłyby olbrzymią poprawę w stosunki na drukarskim i introligatorskim rynku pracy.

Oto brzmienie rezolucji:

X Zjazd Związku Zaw. Drukarzy i Pokr. Zaw. w Polsce, obradujący w Warszawie w dn. 23 — 25 września 1933 r., omówiwszy w sposób wyczerpujący sytuację klasy robotniczej, a zwłaszcza sytuację robotników przemysłu poligraficznego, w związku ze wzrostem fali reakcji społecznej, kryzysu gospodarczego i bezrobocia oraz z pogorszeniem ustawodawstwa robotniczego, daje wyraz swemu stanowisku i swym żądaniom w poniższych uchwałach.

I. X Zjazd uznaje za słuszne twierdzenie, iż klasy posiadające, widząc w szerzącym się od lat paru kryzysie gospodarczym, będącym kryzysem ustroju kapitalistycznego, niebezpieczeństwo swego upadku i utraty panowania nad światem na rzecz klasy robotniczej, stworzyły przy pomocy olbrzymich środków pieniężnych zorganizowany ruch reakcyjny, podsycany hasłami dzikiego nacjonalizmu, znany pod nazwami faszyzmu, hitleryzmu i in., którego zadaniem jest zniszczenie demokracji, zdławienie ruchu robotniczego i objęcie przez zaprowadzenie dyktatorskich form rządzenia niepodzielnego panowania nad światem.

Widząc w faszyzmie wszelkich nazw i odcieni śmiertelnego wroga klasy robotniczej, usiłującego pozbawić ją wszelkich swobód i zdobyczy ekonomicznych i zakuć ją w pęta niewoli, X Zjazd uważa nieubłaganą walkę z faszyzmem oraz z wszelkiemi odmianami dyktatury za najważniejszy nakaz chwili i wzywa cały ogół robotników przemysłu poligraficznego w Polsce do najintensywniejszego współdziałania w tej walce z całym klasowym ruchem zawodowym.

II. Zjazd stwierdza, że w ciągu ostatnich miesięcy w sytuacji gospodarczej kraju nie tylko nie zaszła żadna poprawa, lecz przeciwnie — nastąpiło dalsze pogorszenie. X Zjazd wyraża przekonanie, że jest złudą oczekiwania na zakończenie się kryzysu gospodarczego w obecnym ustroju kapitalistycznym i stwierdza, że tylko gruntowna przebudowa tego ustroju i produkowanie nie dla zysku, lecz dla zaspakajania potrzeb oraz zdobycie przez klasę robotników miast i wsi władzy w państwie, mogą zlikwidować kryzys gospodarczy i dać miljonowej rzeszy bezrobotnych zatrudnienie.

III. X Zjazd stwierdza, że polityka rządów pomajowych w zakresie ustawodawstwa socjalnego oraz w sprawie robotniczych walk ekonomicznych idzie po linji interesów kapitalistów, zaś w stosunku do mas pracujących jest zdecydowanie wroga.

Dowodem tego jest wybitne pogorszenie szeregu ustaw socjalnych, jak ustawy o czasie pracy, o urlopach, o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia, od choroby, zniesienie ustawowego zakazu pracy przy gazetach w niedziele i święta. Dowodem tego jest również stanowisko przedstawicieli rządu, występujących w zatargach o płace zarobkowe w roli arbitrów, których orzeczenia sankcjonują zniżki zarobków i pogorszenia warunków pracy.

X Zjazd podnosi energiczny protest zarówno przeciw pozbawianiu klasy pracującej dawniej osiągniętych zdobyczy w zakresie ustawodawstwa socjalnego, jak również przeciw polityce obniżania płac.

IV. X Zjazd domaga się od władz miarodajnych wydania szeregu zarządzeń, prowadzących do zmniejszenia bezrobocia w przemyśle poligraficznym. Za takie zarządzenia X Zjazd uważa:

1) skrócenie czasu pracy do 5 dni — 35 godzin w tygodniu;
2) likwidację drukarń i introligatorń więziennych, wykonywujących znaczne zamówienia na druki przy pomocy prawie bezpłatnej siły roboczej więźniów;
3) ograniczenie pracy drukarń, introligatorń i t. zw. szkół zawodowych, prowadzonych przez duchowieństwo, a zatrudniających bezpłatnie braciszków i chłopców, do wykonywania jedynie robót własnych lub na własny użytek;
4) zakaz pracy kobiet w zecerni, ze względu na jej szkodliwość dla zdrowia kobiety;
5) zaliczenie przemysłu drukarskiego do przemysłów koncesjonowanych;
6) uprawnienie właściwych władz do wydawania zarządzeń o całkowitem wstrzymywaniu przyjmowania nowych uczniów na naukę w przemyśle poligraficznym w wypadkach nadmiernej podaży rąk do pracy w poszczególnych działach tego przemysłu.

W zarządzonem głosowaniu rezolucja przyjęta została wszystkiemi głosami. Wniosek kol. Skrzyńskiego odesłano do Kom. Wnioskowej.

SPRAWOZDANIE KOM. MANDATOWEJ.

Referent kol. **J. Błędowski** (Cieszyn) składa następujący wniosek. Po sprawdzeniu ilości wkładek z wykazów miesięcznych za rok 1932, Komisja Mandatowa uznała przydział mandatów na poszczególne oddziały przez Zarz. Gł. za prawidłowy. Wniosek ten bez dyskusji przyjęto jednogłośnie.

WYBORY NOWYCH WŁADZ ZWIĄZKU

Referent kol. **Szczucki**. Od pewnego czasu listę kandydatów do nowych władz Związku przedstawiał Zarz. Oddz. Warsz. Obecnie Wydz. Wyk. dokonał dwóch poprawek, w liście Oddz. Warsz. a mianowicie umieścił na liście kol. J. Gottschalka oraz w Kom. Rew. przesunął kol. Stańczykowskiego Stanisława na zastępcę, wstawiając na jego miejsce kol. Zegarta. Kol. Stańczykowski pracuje w nocy, więc ma mało czasu wieczorami na pracę w Kom. Rewiz. Dalej proponuje, by na kandydatów do Kom. Rew. wybierać osoby a nie funkcjonarjuszy danych oddziałów. W końcu przemówienia referent odczytał listę kandydatów.

Kol. **Marszałek** (Kraków). Wypowiada się za kandydaturą kol. J. Gottschalka, którą popiera z całą stanowczością. Przypomina, iż

w sprawie wyborów są zgłoszone wnioski, zwraca się do referenta o wyjaśnienie.

Kol. **Szczucki** (Warszawa). Jest zgłoszony wniosek, by ze statutu usunąć Związkowy Sąd Honorowy. O ile w statucie skasujemy instytucję Sądu Honorowego, tem samem skasujemy wybory do Sądu Honorowego. Dyskusję nad tem, czy Sąd utrzymać czy go skreślić przeniesiemy do dyskusji nad Statutem. Dalej referent występuje przeciw zwiększeniu liczby członków Zarz. Gł. z prowincji do 9, opierając się na tem, iż chodzi tu o względy oszczędnościowe. Przyjazd jeszcze 3 czł. z prowincji zwiększyłby koszty plenarnych posiedzeń o 50 proc. Pozatem zmniejszenie się liczby członków Wydz. Wyk. o 3, zmniejszyłoby jego sprawność.

Kol. **Sobiszek** (Warszawa). Oddział Warszawski, nie wystawiając kandydatury kol. Gottschalka, powodował się poglądem, iż na stanowisku prezesa winna być jednostka mocno aktywna.

Kol. **Riedl** (Lwów). Popiera kandydaturę kol. Gottschalka. Zapytuje dlaczego do Kom. Rew. wystawiono kol. z Bielska i Cieszyna nie ze Lwowa. Do tej pory zwykle kolejno Kraków i Lwów otrzymywały mandat do Kom. Rew. Jest za tem, by ten zwyczaj utrzymać nadal.

Kol. **Byliński** (Wilno). Bez podstaw pozbawiono mandatu do Zarz. Gł. Wilno. Odd. Wileński choć finansowo jest słaby, gdyż ma wielkie bezrobocie, ale organizacyjnie stoi mocno, czego dowodem są choćby ostatnie strajki. Wnosi o przydzielenie jednego mandatu dla Wilna.

Kol. **Skrzyński** (Warszawa). Wniosek Oddz. Katowickego, by zwiększyć liczbę członków Zarz. Gł. z prowincji do 9 może być rozpatrzony dopiero na przyszłym Zjeździe. Jest zdania, iż należy dać mandat Wilnu kosztem Katowic.

Kol. **Wybraniec** (Katowice). Sprzeciwia się pozbawieniu mandatu Katowic. Wniosek o zwiększeniu liczby członków Zarz. Gł. z prowincji wycofuje się, gdyż widzi, iż nie uzyska on większości.

Po pewnej jeszcze dyskusji przyjęto wniosek Wydz. Wyk. większością głosów i przystąpiono do wyborów. Skrutatorzy kol. Byliński (Wilno), Drabowicz (Poznań), Sobiszek (Warszawa), Wybraniec (Katowice), Koczub (Kraków) zebrali głosy. Przewodniczący odroczył obrady do godz. 2-ej w poniedziałek. Na godz. 10 rano w poniedziałek zwołane są posiedzenia komisyj.

OBRADY W DNIU 25.IX.

Obrady z powodu przedłużenia dyskusyj w Komisjach rozpoczęto z dużem opóźnieniem. O godz. 16 m. 15. W międzyczasie dokonano zdjęcia fotograficznego uczestników Zjazdu.

DYSKUSJA NAD STATUTEM.

Przewodniczy kol. **Kożuch** (Kraków). Na porządku obrad: **Projekt statutu**, referuje kol. **Szczucki**.

Zmiany, jakie wprowadza do statutu przedłożony Zjazdowi projekt, podzielić można na trzy grupy:

1) zmiany, wywołane koniecznością dostosowania statutu do nowego prawa o stowarzyszeniach,

2) zmiany, dotyczące skasowania Sądu Honorowego przy Zarządzie Głównym, jako II instancji i określenie kompetencji sądów związkowych przy oddziałach.

3) zmiany, polegające na przeprowadzeniu korekty redakcyjnej i stylistycznej, pod tym względem bowiem dotychczasowy statut wykazuje pewne usterki.

Komisja Statutowa przepracowała projekt statutu, który z wyjątkiem paru paragrafów, przyjęła jednomyślnie Kol. Sobiszek zgłosił votum separatum do § 17 projektu statutu, domagając się, by członkami Związku mogli zostawać również bezrobotni. Nieuzgodniony jest również § 22, nasuwający wątpliwości, czy członkowie Związku mogą jednocześnie należeć do miejscowych „Ognisk". Wreszcie rozbieżności powstały przy § 74, gdzie część członków Komisja była zdania, że pozbawienie mandatu członka Zarządu Oddziału winno należeć tylko do Walnego Zgromadzenia, podczas gdy pozostali członkowie Komisji wypowiedzieli się za utrzymaniem dotychczasowego brzmienia tego paragrafu.

W dyskusji nad sprawozdaniem Komisji Statutowej zabierali głos koledzy: Skrzyński, Marszałek, Kubicki, Przedmojski, Wolas i Szczucki. Poczem przedłożony projekt statutu Zjazd uchwalił en bloc z uwzględnieniem poniższych poprawek.

§ 4 d) zamiast „zażegnywaniu", dano „załatwianiu".

§ 4h) wiersz trzeci po słowie „podróży" dano „i przesiedlania się", wiersz czwarty skreślono „oraz przesiedlania się".

§ 6 a) do b) włącznie skreślono, na to miejsce dano: a) fundusze administracyjne, b) fundusze zapomogowe.

§ 9 wiersz piąty zamiast „oficjalnych" dano „oficynowych"

§ 22 dodano nowy ustęp: „Zakaz powyższy nie dotyczy istniejących przy Oddziałach Związku stowarzyszeń lokalnych, t. zw. „Ognisk" oraz byłego Zgromadzenia Drukarzy w Warszawie.

§ 27 dodano nowy ustęp: „Powyższy przepis nie dotyczy tych członków Związku, którzy są udziałowcami zakładów o charakterze współdzielczym".

§ 31 Uwaga II wiersz pierwszy skreślono „czynnego i"

§ 41 wiersz drugi po słowie „decydującym" dodano „na koszt Zarządu Głównego"

§ 41 ustęp końcowy wiersz pierwszy po słowie „doradczym" dodano „jednak nie na koszt Zarządu Głównego"

§ 42 ustęp drugi skreśla się, na jego miejsce daje się, ustęp następujący: „Każdy Oddział wysyła na Zjazd jednego delegata".

§ 42 ustęp trzeci przed słowem „Oddziały" dodano „Pozatem"

§ 42 ustęp trzeci wiersz drugi zamiast „30 do 200" dano „100 do 200"

§ 46 wiersz trzeci zamiast „Zarządy Oddziałów" dano „Oddziały Związku"

§ 48 wiersz ostatni po słowie „większością" dodano „oddanych"

§ 49 a) po słowie „Rewizyjnej" dodano „oraz decyzja o sposobie przeprowadzenia tych wyborów"

§ 49 d) skreślić

§ 55 dodać nowy ustęp: „Zawieszenie członka Zarządu Głównego w piastowaniu mandatu może być dokonane uchwałą Zarządu Głównego, powziętą 2/3 głosów".

§ 62 ustęp drugi zamiast „Trzej" dano: „Przewodniczący, dwaj"

§ 63 wiersz trzeci zamiast „4" dano „3".

§ 65 wiersz ostatni zamiast „20" dano „12".

§ 69 a) na końcu po słowie „Oddziału" dodano: „oraz decyzja o sposobie przeprowadzenia tych wyborów".

§ 72 po słowie „większością" dodano „oddanych" słowa „obecnych członków" skreślono.

§ 73 „6" zamieniono na „3"

§ 73 ustępy drugi i trzeci skreślono.

§ 74 wiersz drugi skreślono słowo „jedynie"

§ 75 a) po słowie „działalnością" dodano „placówek Oddziału, Sekcyj",

§ 75 h) po słowie „organizacyjnej" dodano „i zawodowej"

§ 75 l) skreślono

§ 75 o) dodano na końcu „i kierownictwo niemi"

§ 75 p) zrobiono oddzielny paragraf rozpoczynający się od słów: „§ 75a Zarząd Oddziału reprezentuje Oddział na zewnątrz i t. d."

§ 77 wiersz czwarty skreślono słowo „i przewodniczący"

§ 78 od słowa „obecnych" w wierszu czwartym do końca paragrafu skreślono.

§ 80 wiersz drugi zamiast „z 5" dano „z 3 — 5" i cyfrę „3" zamieniono na „2".

§ 81 wiersz drugi słowo „sprawy" zamieniono na słowo „spory".

§ 84 ostatnie słowo „kasjera" zamieniono na „skarbnika".

POPRAWKI DO REGULAMINU

Referuje kol. **Burkot** (Wydz. Wyk.) Komisja Regulaminowa podzieliła zgłoszone poprawki do Regulaminu Związku na dwie grupy. 1) wnioski dotyczące wysokości wkładek oraz wysokości i czasu trwania świadczeń. 2) wszystkie pozostałe wnioski, zmierzające do zmian w Regulaminie.

Komisja nad wnioskami dotyczącemi wysokości wkładek, oraz wnioskami dotyczącemi rodzajów, wysokości i czasu trwania świadczeń przeprowadziła szczegółową dyskusję. Na wstępie Komisja zajęła się zbadaniem gospodarki i stanu finansowego Związku. Oto szereg cyfr.

W r. 1930 wpływy centralne Związku wyniosły 469 tys. zł. Wydatki 545 tys. zł., deficyt 76 tys., t. j. 16% wpływów. W r. 1931 wpływy 408 tys. zł., wydatki 502 tys. zł., deficyt 94 tys. zł., 23% wpływów. W r. 1932 wpływy — 244 tys. zł., wydatki 317 tys. zł, deficyt 73 tys., 30% wpływów. Wpływy stale zmniejszają się i to poważnie, bo w ciągu tych trzech lat spadły z 469 tys. do 244, bez mała do połowy. Wydatki natomiast w stosunku do wpływów stale wzrastają w r. 1930 brakowało nam 16%, w r. 1931 — 23%, a w r. 1932 — 30%. Cyfry te stwierdzają, iż stan finansowy Związku przedstawia się smutnie.

Przyczyna deficytów jest nam wszystkim znana, jest nią bezrobocie, wywołane kryzysem zamierającego kapitalizmu. Zapomogi, wypłacane członkom pochłaniają olbrzymie sumy. W r. 1930 wydaliśmy na świadczenia 415 tys., w r. 1931 — 420 tys., w r. 1932 — 239 tys. zł. Główną pozycję świadczeń stanowią zapomogi dla bezrobotnych. W r. 1930 pozostali bez pracy otrzymali 315 tys., w r. 1931 — 345 tys., w r. 1932 — 217 tys.

Podstawy, na których opierały się centralne finanse Związku, opracowane były na okres normalny; były one dobrze opracowane, o czem świadczą oszczędności z lat poprzedzających omawiany powyżej trzechletni okres; oszczędności te pozwoliły nam pokrywać deficyty, wywołane kryzysem. Kryzys przekreślił nasze wyliczenia: zamiast 30% wpływów na bezrobotnych musieliśmy wydawać znacznie więcej: w r. 1930 prawie 70%, w r. 1931 przeszło 84%, a w r. 1932 aż 89% wpływów.

Nowe warunki gospodarcze w kraju zmuszają nas do rewizji podstaw, na jakich opiera się gospodarka finansowa Związku. Od roku 1927 wprowadziliśmy szereg nowych świadczeń jako to zapomogi podróżnym, chorym, sierotom, inwalidom, a potem i rezerwistom. Zapomogi te czasowo zawieszono. Zawieszenie musimy nadal utrzymać, gdyż nie mamy środków. Dziś musimy się ograniczyć jedynie do świadczeń dla bezrobotnych, strajkujących i pogrzebowych. A nawet zapomogi bezrobotnym musimy dostosować do środków Związku. Smutne to, dla wielu kolegów nader dotkliwe, ale konieczne; brak środków zmusza nas do tego. Nie znaczy to, by chorzy, sieroty, inwalidzi pozbawieni zostali zupełnie pomocy organizacyjnej. W tych oddziałach, które udzielają tę pomoc z funduszów lokalnych, należy ją nadal utrzymać.

Przystępując do omawiania wniosków oddziałów w sprawie wysokości wkładek i świadczeń, proponujemy wypłacać zapomogi bezrobotnym, strajkującym oraz pogrzebowe. Pozostałe świadczenia chorym, podróżnym, przesiedleniowe, inwalidom, sierotom i rezerwistom utrzymać w zawieszeniu do następnego Zjazdu lub do uznania Zarz. Głównego.

Wysokość wkładki proponujemy ustalić w następujących rozmiarach: kat. Ia 3.50, kat. Ib 2.50, kat. II 0.75 i kat. III — 0.40 zł. Wprowadzamy kategorję Ib dla nowowypisańców i dla zarabiających 50 zł. lub niżej tygodniowo. Wkładkę proponujemy podzielić na Fundusz Zarządu Głównego 15% (administracja centralna 8, „Wiad. Graf." 4 i strajkowy 3%), Fundusz Lokalny — 15%, Fundusz Zapomogowy 70%. W wydatkach Zarządu Głównego w ostatnich latach Wydz. Wyk. przeprowadził szereg oszczędności. Sprawozdanie Zarz. Gł. podaje nam, że wydatki te w ostatnim trzechleciu spadły z 56 tys. do 20.480 zł.

Wydział Wykonawczy przewiduje możność dalszych oszczędności na Funduszu ściśle administracyjnym do 18 tys., na „Wiad. Graf." do 5 tys. i na funduszu zjazdowym do 3 tys. Razem wydatki te pochłoną 26 tys. Sumę tę pokryją proponowane przez nas 12%. Fundusz strajkowy 3% jest pewnego rodzaju rezerwą na pomoc strajkową. Fundusz lokalny

pozostawiony bez zmian — 15%. Pozotałe 70% musi pokryć świadczenia bezrobotnym i pogrzebowe. Sumy, jakie wpłyną na te cele z wkładek, będą bezwarunkowo niższe, niż sumy wydane w roku ubiegłym. Porównanie wpływów półrocza r. b. z wpływami w r. ub. wykazuje spadek wpływów o 10%, pozatem w r. 1932 wydaliśmy 89% na pomoc bezrobotnym, a mieć będziemy tylko 70%. Ten fakt, iż rozporządzać będziemy mniejszymi środkami, zaważyć musi przy omawianiu wniosków zapomogowych poszczególnych Oddziałów.

Biorąc pod uwagę zmniejszenie się rozporządzalnych środków, proponujemy odrzucenie wniosków oddziałów, zmierzających w kierunku zwiększenia świadczeń dla bezrobotnych, a mianowicie cieszyński, łódzki i wileński. Wniosek poznański zmierza też do deficytu, dlatego należy go zmienić. Wniosek poznański (p. 4) proponuje wypłacanie zapomóg bezrobotnych przez 150 dni; po wpłaceniu 52 wkładek po 2 zł. dz., po 156 wkł. po 2.50, po 338 wkł. po 3 zł. i po 520 wkł. po 3.50. W tym punkcie Kom. Reg. nie uzgodniła swych zapatrywań i wysunęła dwa wnioski: większości, by bezrobotny kat. Ia po zapłaceniu 52 wkł. otrzymywał 17.50 zł. tygodniowo, a po zapłaceniu 156 wkł. po 24.50 zł. tygodniowo. Bezrobotny kat. Ib po wpłaceniu 52 wkładek otrzymuje 14 zł. tyg., po 156 — 17.50 zł.

Wniosek mniejszości: dla bezrobotnych kat Ia po wpłaceniu 52 wkładek — 14 zł. tyg., po 156 wkł. — 17.50, po 338 wkł. — 21 i po 520 wkł. — 24.50 zł. tyg. Dla kat Ib zapomogi o 30% mniejsze.

Zapomogi dla bezrobotnych kat. II i III Kom. Reg. pozostawiła bez zmian.

Okres zapomogowy trwać ma 17 tygodni, t. j. 119 dni zamiast 120 jak dotychczas. Dalej Kom. obniżyła o 50 zł. zapomogi pogrzebowe, według propozycji warszawskich, a mianowicie, zapomogi pogrzebowe dla czł. kat. Ia wyniosą po wpłaceniu 52 wkł. — 100 zł., po 364 wkł. — 200, po 520 wkł. 250, po 780 i wyżej 300 zł. Dla kat Ib o 30% mniej. Dla kat. II po 156 wkł. — 50 zł. i dla kat. III po 156 wkł. — 25 zł.

Wszystkie pozostałe wnioski, dotyczące wysokości wkładek i świadczeń, proponujemy odrzucić.

Nowe normy wkładek i świadczeń obowiązywać będą od 1 stycznia 1934 r.

Komisja wnosi, by bezrobotny po wyczerpaniu zapomóg, odzyskiwał ponownie prawo do zapomóg po wpłaceniu 26 wkładek.

Poruszamy jeszcze jedną sprawę. Zjazdy odbywać się będą — co trzy lata. Jest to długi okres, za długi, by pozostawić bez możności rewizji uchwały co do wysokości wkładek i świadczeń, zwłaszcza biorąc pod uwagę czasy, w jakich żyjemy. Mogą zajść okoliczności, które zmuszą nas do zmniejszenia lub zwiększenia wkładek czy zapomóg. Z tych powodów proponujemy upoważnić Zarz. Gł. do zmiany wysokości wkładek i zapomóg.

Pozostałe wnioski, dotyczące zmian w regulaminie proponujemy przekazać Zarz. Gł. do rozpatrzenia i załatwienia. Są to wnioski bądź redakcyjne, bądź drugorzędnego znaczenia. Rozpatrywanie ich na Zjeździe zajęłoby zbyt wiele czasu.

DYSKUSJA

Kol. **Wybraniec** (Katowice). Nie godzi się na zawieszenie zapomóg inwalidzkich. Na Śląsku są specjalne warunki, a koledzy wielce sobie cenią te świadczenia. Zawieszenie zapomóg inwalidzkich sprawiłoby wiele niepożądanych kłopotów dla Związku. Na Śląsku tych zapomóg zawieszać nie można.

Kol. **Koczub** (Kraków). Komisja zupełnie słusznie szuka środków, by zahamować deficyty. Uważa jednak, iż wnioski mniejszości Kom. idą za daleko w kierunku oszczędnościowym. Osiągnęliśmy już punkt kulminacyjny bezrobocia. Obniżenie świadczeń dla członków, którzy wpłacili tylko 156 wkładek, tak jak to proponuje większość Komisji, stanowi poważną oszczędność. Wkładka 2.50 z pewnością przyciągnie nowych członków, a to poprawi ogólny stan finansów organizacji. Jest przekonany, że znajdą się środki na pokrycie proponowanych przez większość Komisji norm zapomogowych i dlatego zaleca ich przyjęcie. W razie deficytów Zarz. Gł. ma prawo zmniejszyć świadczenia. Co do zawieszenia zapomóg inwalidzkich na Śląsku, to Komisja zastanawiała się nad tem; zgodziła się, by kol. Wybraniec przedstawił osobny wniosek na plenum Zjazdu i nie będzie się przyjęciu tego wniosku sprzeciwiać.

Kol. **Weiland** (Poznań). Pozostawiamy wkładkę w dotychczasowej wysokości, należy więc i świadczenia pozostawić bez zmian. Zmiana świadczeń zagraża spoistości organizacji.

Kol. **Weiss** (Pomorze). Skreślenie zapomóg uważa za krok wstecz. Musimy dbać o dalszy rozwój organizacji, musimy się z tem liczyć, iż wielu, płacąc wkładki, spodziewa się, iż w przyszłości otrzyma zapomogi emerytalne. Podtrzymuje stanowisko kolegów śląskich.

Kol. **Sypta** (Bielsko). Na Zjeździe Lwowskim popełniliśmy błąd, uchwalając decentralizację funduszów. Błąd ten mści się obecnie. Brak nam środków. Proponujemy zawieszenie niektórych świadczeń, by znaleźć równowagę finansową. Ale członkowie oddziałów, które mają środki, nie mogą zostać pokrzywdzeni. Składali pieniądze, mają je, należy im wypłacać przyobiecane świadczenia. Na Śląsku koledzy niemcy mają zupełne zaufanie do polskiej organizacji. Nie możemy dopuścić, by to zaufanie zachwiało się. Z tych względów żąda, by Zjazd upoważnił oddziały, mające środki do wypłacania wszystkich świadczeń.

Kol. **Błędowski** (Cieszyn) wypowiada się za utrzymaniem zapomóg inwalidzkich w myśl żądań kolegów śląskich.

Kol. **Koral** (Wydz. Wyk.) Oddziały mające środki, mogą nadal wypłacać wszystkie świadczenia. Nie wolno im tylko zadłużać się.

Kol. **Witkowski** (Wydz. Wyk.) Żaden oddział nie może więcej wydać nad to, co otrzymuje z wkładek. Na pierwszem miejscu trzeba pomagać bezrobotnym. Zawieszamy świadczenia inwalidzkie po to, aby umożliwić oddziałom wywiązanie się ze swych zobowiązań. Oddziały, które mają czem płacić świadczenia inwalidzkie, niech płacą. Przytoczone przez referenta dane są ścisłe, zaczerpnięte ze sprawozdań i nie można nie brać ich pod uwagę. Musimy więc oszczędzać, musimy obniżyć świadczenia, gdyż jest to jedyny środek zapewnienia ich stałości.

Kol. **Przedmojski** (Łódź). Zmniejszenie świadczeń wywoła niezadowolenie członków. Obecnie deficyty zmniejszają się. Oszczędzać trzeba, ale w miarę. Proponuje, by ci którzy więcej wkładek wpłacili, więcej otrzymywali.

Kol. **Skrzyński** (Warszawa). Wnioski Komisji uważa za nierealne. Zarobki nasze spadły, należy więc wkładkę zniżyć. Oddział Warszawski uważa, iż obniżenie wkładek da dobre rezultaty pod względem agitacyjnym. Brak scentralizowania funduszów ujemnie odbija się na całości organizacji. Zapomogi inwalidzkie można skreślić zupełnie, pomoc weteranom pracy powinno dać państwo. Nie ma nic przeciwko temu by oddziały które chcą wypłacać zapomogi inwalidzkie i mają na to środki, wypłacały je nadal. (Zgłasza rezolucję). Uważa za potrzebne, by ustalić wkładkę dla uczniów ((zgłasza rezolucje).

Kol. **Szubert** (Bielsko). W Bielsku wszyscy należą do organizacji, wszyscy bezrobotni pobierają zapomogi. Organizacja jest mocna. Nie może jednak powiedzieć członkom, że zapomogi inwalidzkie zostaną zawieszone, gdyż członkowie straciliby zaufanie do organizacji.

Kol. **Riedl** (Lwów). Gdybyśmy postanowili wypłacać wszystkie świadczenia, to uchwała będzie fikcyjną. Gdy w kasie pieniędzy nie będzie, to zapomóg nie będzie można wypłacać. Dlatego czy chcemy czy nie chemy, musimy oszczędzać. Tam, gdzie są środki, można wypłacać inwalidom. Co zaś do centralizowania funduszów uważa, iż dziś nie jest na to pora.

Kol. **Marszałek** (Kraków) stawia wniosek o zamknięcie listy mówców. Wniosek przyjęto.

Kol. **Drewniak** (Lwów). Stwierdza, iż poprzedni statut przyznawał zbyt wielkie prawa dla członków. Jako przykład podaje, iż członek po opłaceniu 26 wkładek mógł wybrać 900 zł. zapomóg. To było źle obliczone. Centralizować funduszów nie możemy. Gdybyśmy chcieli dziś przeprowadzić obrachunki, okazałoby się, iż są oddziały, które do funduszów centralnych grubo dopłaciły z funduszów lokalnych np. Oddział Lwowski 67 tys. zł. Brak pracy nie jest wszędzie jednakowy; np. Warszawa mniej jest dotknięta bezrobociem niż Lwów. Trzeba usilnie się starać, by możliwie wszystkich dzikich ściągnąć do organizacji.

Kol. **Zieliński** (Lwów). Należy zgłosić wniosek dodatkowy, ażeby zezwolić Oddziałom Śląskim na wypłacanie zapomóg inwalidzkich. Uczniów należy organizować oddzielnie i kształcić ich na przyszłych świadomych, solidarnych kolegów. Sprzeciwia się osobnej wkładce dla uczniów.

Kol. **Kuśmierski** (Kom. Rew.). Powinniśmy obniżyć wkładki, aby nie paść razem z kapitałem. Obniżenie wkładek przyciągnie nowych członków. Jest za tem, by oddziały, które mają środki, wypłacały inwalidom. Uważa jednak, iż świadczenia wypłacać należy jedynie bezrobotnym i strajkującym.

Kol. **Burkot** (referent). Dyskusja była długa, gdyż dotyczyła niezmiernie ważnych spraw, nie dała jednak żadnej rady, jak uzdrowić fundusze związkowe. Niesłuszny jest zarzut jednego z przemawiających, że podstawy finansowe źle były obliczone. Podstawy były dobre, ale zostały zepsute przez wniosek Lwowski na Zjeździe w Poznaniu, podnoszący zapomogi bezrobotnym do 3.50 zł. Ale największej zaszkodził naszym finansom kryzys ginącego kapitału. Tego nikt nie mógł obliczyć. Niskie wkładki nie są magnesem przyciągającym członków. Większość związków w Polsce wprowadziła drobne w porównaniu do naszych wkładki, a stoi znacznie gorzej pod względem organizacyjnym niż my. Drukarze wysokim wkładkom zawdzięczają wyższe zarobki. Solidarność, siła organizacyjna przyciąga i utrzymuje członków w organizacji a nie niska wkładka. Obniżenie wkładek musiałoby przynieść ze sobą wydatne obniżenie środków, a co zatem idzie obniżenie zapomóg. Warszawa i Łódź proponują obniżenie wkładek, nie biorąc pod uwagę spadku wpływów, jaki wywoła obniżenie wkładek, równocześnie chcą powiększyć świadczenia. Projekty te są nierealne, dlatego należy je odrzucić.

Błędnem jest mniemanie, iż napływ nowych członków pokryje deficyty powstałe z powodu świadczeń. Napływ nowych członków stworzy nowe wydatki, wzmocni on organizację liczebnie i moralnie; zwiększy jej finanse, ale nie może pokryć deficytów.

Dziwi się, dlaczego koledzy ze Śląska tak ostro przeciwstawiają się zawieszeniu świadczeń inwalidom. Gdy Zarz. Gł. je zawiesił, to łatwo to przyjęli i świadczenia wypłacali. W referacie zaznaczone było, że oddziały z funduszów lokalnych mogą i powinni utrzymać dotychczasową pomoc inwalidom. Komisja bierze pod uwagę jedynie świadczenia centralne i tylko centralne proponuje zawiesić. Komisja nic nie miała i nic nie ma przeciw temu, by ci, co chcą wypłacać świadczenia inwalidom i ich wpływy na to pozwalają, świadczenia inwalidzkie nadal utrzymali. Kol. Koczub już to wyjaśnił. Zwraca uwagę przedstawicielom oddziałów śląskich, by obliczyli, jak kosztowną jest pomoc inwalidom. Obliczenie takie zapewne ostudzi ich zapał w domaganiu się utrzymania świadczeń inwalidzkich.

Spadek wpływów zmusza organizację do oszczędności, do reorganizacji świadczeń. Delegaci przed głosowaniem winni się zastanowić, jak mają głosować, zwłaszcza nad wnioskami nieuzgodnionemi. Winni zastanowić się choćby dlatego, iż oddziały są samowystarczalne i wszelkie niedobory muszą pokryć z lokalnych wpływów.

Po dyskusji wpłynął wniosek, by wysokość wkładek i zapomóg przekazać do załatwienia Zarz. Gł. Wobec sprzeciwu Wydz. Wyk. i referenta wniosek ten upadł.

W głosowaniu przyjęto następujące wnioski:

1) X Zjazd uchwala, że wysokość tygodniowej wkładki członkowskiej wynosi dla kategorji Ia — 3.50 zł., dla kat. Ib — 2.50, dla kat. II — 0.75, dla kat. III — 0.40.

Wkładki dzieli się następująco: 15% na Fundusz Zarz. Głównego, 15% na Fundusz Lokalny, 70% na Fundusz Zapomogowy.

Członkowie nowowpisani przez pierwszy rok po wypisie oraz członkowie zarabiający 50 zł. i niżej tygodniowo magą płacić wkładkę kat Ib.

2) X Zjazd utrzymuje w zawieszeniu do następnego Zjazdu lub do uznania Zarz. Gł. centralne zapomogi podróżne, przesiedleniowe, chorobowe, sieroce, inwalidzkie i dla rezerwistów.

Oddziały, posiadające rezerwy kasowe na funduszach centralnych mogą utrzymać nadal dotychczasowe rodzaje i normy zapomóg centralnych chorobowych i inwalidzkich.

Wniosek mniejszości Kom. w sprawie świadczeń bezrobotnych odrzucono. Przyjęto natomiast wniosek większości:

3) X Zjazd uchwala: bezrobotni kat. Ia otrzymują przez 17 tygodni po zapłaceniu 52 wkładek tyg. po 17.50 zł. tygodniowo, po zapłaceniu 156 wkł. tyg. — po 24.50 tyg. Bezrobotni kat. Ib otrzymują przez 17 tygodni po opłaceniu 52 wkł. tyg. po 14 zł. tyg., po opłaceniu 156 wkł. tyg. po 17.50 tyg. Zapomogi bezrobotnym II i III kategorji pozostają bez zmian.

4) X Zjazd uchwala, że zapomoga pogrzebowa wynosi: dla kategorji Ia po opłaceniu 52 wkł. tyg. — 100 zł., po opłaceniu 364 wkł. tyg., — 200 zł., po opłaceniu 520 wkł. tyg. — 250 zł., po opłaceniu 780 wkł. tyg. i wyżej po 300 zł. jednorazowo.

Dla kat Ib: po opłaceniu 52 wkł. tyg. — 70 zł., po opłaceniu 364 wkł. tyg. — 140 zł., po opłaceniu 520 wkł. tyg. — 175 zł., po opłaceniu 780 wkł. i wyżej 210 zł. jednorazowo.

Dla kat. II zapomoga pośmiertna po opłaceniu 156 wkładek tyg. wynosi 50 zł., dla kat. III — 25 zł. jednorazowo.

5) X Zjazd uchwala, że nowy podział wkładki i nowe normy zapomóg dla bezrobotnych oraz pogrzebowe obowiązują od dn. 1 stycznia 1934 r.

6) X Zjazd uchwala: członek nabywa prawo do zapomogi dla bezrobotnych i pogrzebowej po wpłaceniu 52 wkładek tygodniowych. Po wyczerpaniu zapomóg dla bezrobotnych członek odzyskuje ponownie prawo do tych zapomóg po wpłaceniu 26 wkładek tygodniowych.

7) X Zjazd przekazuje Zarz. Gł. do rozpatrzenia i załatwienia na najbliższem plenarnem posiedzeniu pozostałe poprawki do regulaminu, nadesłane na X Zjazd.

8) X Zjazd upoważnia Zarz. Gł. do zmiany w razie potrzeby wysokości wkładek oraz świadczeń członkowskich.

Wnioski kol. Skrzyńskiego, zgłoszone podczas dyskusji, a dotyczące ustalenia wkładek uczniowskich, polecenie Zarz. Gł., by przygotował na XI Zjazd projekt centralizacji funduszów, nie zyskały większości.

KOMISJA WNIOSKOWA

Referent kol. **W. Koral** (Wydz. Wyk.). W sprawie cennika ogólnokrajowego przyjęto wniosek Oddz. Poznańskiego:

I. „W celu unormowania stosunków w zawodzie graficznym na terenie całego Państwa, poleca się Zarządowi Głównemu poczynić jak najenergiczniejsze starania dla nawiązania kontaktu ze Zw. Org. Przem. Graf. celem wprowadzenia w życie ogólnokrajowej umowy zbiorowej.

„Równocześnie Zarząd Główny poczynić winien starania u miarodajnych czynników dla wydania ustawy o umowach zbiorowych".

W sprawie znowelizowania ustawy przemysłowej przyjęto wniosek Oddz. Lwowskiego w następującem brzmieniu:

II. „X Zjazd żąda wprowadzenia noweli do Rozporz. Prezydenta Rzplitej z d. 17 czerwca 1927 r. o prawie przemysłowem, do którejby weszły następujące uzupełnienia:

„Kierownikiem każdego bez wyjątku zakładu poligraficznego (drukarnie, introligatornie, litografje i t. p.) może być tylko osoba, która ukończyła naukę w danym zawodzie, przewidzianą ustawą i wykaże się przepisanem świadectwem nauki zawodowej.

„Pracę w zakładach poligraficznych mogą wykonywać tylko pracownicy, którzy wykażą się przewidzianem ustawą świadectwem ukończenia nauki zawodowej".

III. X Zjazd uchwala: Sfuzjowanie małych oddziałów na terenie b. Kongresówki.

Następnie przekazano Zarządowi Głównemu do wykonania następujący wniosek:

IV. „Poleca się Wydz. Wyk. wystosować na tereny niezorganizowane, jak również tam, gdzie stan zorganizowanych upada, pisma organizacyjno-propagandowe, któreby wykazywały, jakie korzyści mają zorganizowani, ilu w dzisiejszych ciężkich czasach utrzymuje organizacja bezrobotnych, jak w niejednym wypadku zorganizowany bezrobotny, zasilany z funduszu Związku, przewyższa płacą niezorganizowanych pracujących, zwróci uwagę na świadczenia Związku na wypadek choroby, inwalidztwa, pośmiertne, sieroce i t. p.".

Wniosek powyższy nie jest wnioskiem zasadniczym, gdyż Wydz. Wyk. wszystkie te wskazówki stale wykonywa.

V. X Zjazd uchwala następny X Zjazd Związku Drukarzy odbyć w Łodzi.

Cały szereg wniosków Komisja zakwalifikowała do pomieszczenia ich w ogólnej rezolucji, część wniosków zaś odrzuciła lub też jako bezprzedmiotowe zostały przez właściwe oddziały wycofane.

SPRAWOZDANIE KOMISJI SKRUTACYJNEJ

Referuje kol. **Koczub** (Kraków). Komisja Skrutacyjna w osobach kol.: Koczuba, Drabowicza, Wybrańca, Sobiszka, Bylińskiego na podstawie obliczenia głosów stwierdziła.

Do **Zarządu Głównego** wybrani zostali jako członkowie kol. kol.: Burkot Antoni, Gottschalk Jan, Szczucki Władysław, Szyndler Mieczysław, Skrzyński Aleksander, Witkowski Adam, Gajek Bolesław, Koral Wacław, Kuśmierski Stanisław oraz przewodniczący Oddziałów: Lwowskiego, Krakowskiego, Katowickiego, Łódzkiego, Poznańskiego i Pomorskiego.

Jako zastępcy kol. kol.: Minich Eugenjusz, Joczys Aleksander, Bobiński Czesław, Domański Aleksander, Wyszyński Władysław, Soszko Antoni.

Do **Głównej Komisji Rewizyjnej** jako członkowie kol. kol.: Kantorek Leon, Zegart Wacław, Podczaski Juljan, Błędowski Józef, Sypta Alojzy. Jako zastępcy kol.: Stańczykowski Stanisław i Kiecolt Józef.

WOLNE WNIOSKI

Kol. **Szczucki** (Wydz. Wyk.). Proponuje, by upoważnić prezydjum X Zjazdu do podpisania i zatwierdzenia protokułu obrad X Zjazdu. Uchwalono jednogłośnie.

ZAKOŃCZENIE OBRAD

Kol. **Kożuch** (Kraków). X Zjazd obradował w okresie ciężkich warunków gospodarczych i politycznych. Do prac X Zjazdu członkowie przywiązują wielką wagę, o czem świadczy wielka ilość nadesłanych wniosków i rezolucyj, obejmujących wszystkie dziedziny życia zawodowego i obywatelskiego drukarzy. Delegaci wykazali dobrą wolę i w ciągu dwóch dni załatwili obfity porządek dzienny Zjazdu. Powzięte uchwały mają na celu dobro członków i dobro organizacji. Pewni jesteśmy, iż przyczynią się one do dalszego pomyślnego rozwoju Związku. Niemniej jednak delegaci po powrocie do swych oddziałów, winni budzić ducha wśród członków, wzmacniać solidarność, ofiarność koleżeńską, stawiając za przykład wzajemne zrozumienie się, wzajemne zaufanie do siebie delegatów.

Dziękuje tow. Kwapińskiemu, iż zechciał obradować z nami, udzielać nam swych światłych rad. (Oklaski).

Dziękuje Oddz. Warsz. za prawdziwie koleżeńskie, serdeczne przyjęcie (Oklaski), za wzorowe zorganizowanie X Zjazdu. Chór i Orkiestra Oddz. Warsz. są świadectwem, iż Oddział Warsz. z dużem powodzeniem pracuje na polu kultury, występy Chóru i Orkiestry zachwyciły kolegów.

X Zjazd kończymy. W oddziałach czeka na nas dalsza praca. W zawodzie naszym liczymy na własne siły, w sprawach ogólno-robotniczych idziemy solidarnie z klasowym ruchem zawodowym.

Zamyka obrady wznosząc okrzyk:
Niech żyje Organizacja!
Niech żyje Klasowy ruch zawodowy!
Niech żyje Oddział Warszawski!

Okrzyk ten mocno podchwycili delegaci i goście.

NA MARGINESIE X ZJAZDU

Bezrobocie, zniżki zarobków, pogorszenie ustawodawstwa robotniczego, osłabienie organizacji — wszystko to, co zmierzch kapitalizmu sprowadza ze sobą, dominowało na X Zjeździe. O kryzysie i jego następstwach mówiono podczas otwarcia X Zjazdu, mówiono podczas obrad a także i przy zamykaniu Zjazdu.

Mówiono jak o jakiejś dręczącej nas chorobie. Ale równocześnie wskazywano na środki zaradcze; podkreślano potrzebę organizacji, wskazywano na konieczność jej wzmocnienia i rozszerzenia. By uporać się ze zniżkami, wskazywano na konieczność uregulowania stosunków wewnętrznych w drukarstwie przez zawarcie umowy ogólno-krajowej. Poruszono też sprawy ogólno-robotnicze, zaznaczając wspólność interesów drukarzy i całego proletarjatu, podkreślano konieczność wspólnego działania drukarzy z ruchem robotniczym. Wypowiedziano się w sprawach polityki rządu idącej po linji życzeń kapitału, wyrażono protesty, a również wysunięto szereg żądań, by zabagnione stosunki oczyścić. Oto ogólne tło żądań obrad X Zjazdu.

Jeżeli chodzi o szczegóły, to X Zjazd miał do załatwienia poza ściśle formalnemi sprawami jak omówienie i zatwierdzenie sprawozdania, wybory władz — opracowanie statutu, rewizję regulaminu, a zwłaszcza opracowanie nowych norm wkładek i świadczeń, dalej cennik ogólno-krajowy oraz załatwienie wielu spraw, które życie zawodowe wysunęło, a które zostały zgłoszone przez oddziały.

Statut musieliśmy dostosować do przepisów prawnych oraz do zmienionych warunków życia gospodarczego, musieliśmy uczynić go więcej giętkim. Dokonano tego. Nowy statut X Zjazd uchwalił, wielkich zmian w nim niema. Zewnętrznie największą zmianą jest skasowanie centralnego Sądu Honorowego. Jest to tylko zewnętrzna zmiana; wewnętrznie nie wprowadza to prawie żadnych nowych rzeczy, gdyż centralny Sąd Honorowy był niemal zupełnie bezczynny. Najważniejsze zmiany statutu, które odbiją się na życiu organizacji są: 1) większe upoważnienia Zarządu Głównego, wywołane tem, że zjazdy, odbywają się co 5 lata; Zarząd Główny musi mieć wolniejszą rękę w prowadzeniu organizacji, gdyż przeżywany obecnie okres bardzo poważny, mogący przynieść wielkie zmiany. Większe upoważnienia Zarządu Głównego nie grożą niczem. Posiedzenia Zarządu Głównego są jakby małym zjazdem, wszystkie ważniejsze placówki Związku mają tam swych przedstawicieli bądź jako członków Zarządu, bądź jako członków Kom. Rewiz. Drugą ważniejszą poprawką statutu jest wprowadzenie karencji dla nowych członków, by uzyskać prawo decydowania w kierownictwie organizacji oraz w sprawach majątkowych. Jest to słuszne, gdyż najpierw należy zżyć się z organizacją, zapoznać jej życie wewnętrzne a potem nią kierować.

Sprawy finansowe nastręczały poważne trudności, koniecznem było uzgodnienie bieżących wpływów z wydatkami, koniecznem było oparcie finansów centralnych na pewnych podstawach. Bezrobocie, wynikłe z kryzysu, wyczerpało nasze oszczędności; koniecznością się stało zreformowanie świadczeń. Komisja Regulaminowa miała tu trudną pracę. Chodziło o znalezienie sposobu pokrycia wydatków na niezbędną pomoc bezrobotnym i to możliwie największą z zmniejszającemi się dochodami. Wyjście znaleziono, może trochę optymistycznie oceniono przyszłą gospodarkę zapomogową. Nie widzę niebezpieczeństwa w tym optymiźmie, gdyż z pewnością fundu-

sze lokalne w razie potrzeby pokryją braki. Wprowadzono natomiast nową wkładkę 2.50 zł. dla nowowypisańców oraz dla zarabiających od 50 zł. wdoł. Nowa wkładka umożliwi mniejszym skupieniom, gdzie zarabiają mniej, należenie do organizacji. Wprowadzono jeszcze jedną reformę: przyznano zapomogi pośmiertne dla III i II kat., zapomogi niskie, odpowiednio do wkładek.

Zupełnie słusznie plenum X Zjazdu poleciło Zarz. Gł. opracowanie pozostałych poprawek do regulaminu; poprawek drugorzędnego znaczenia nadesłano tak wiele, iż omówienie ich i załatwienie zajęłoby kilka dni. Byłaby to strata czasu i środków przewyższająca wartość i znaczenie tych poprawek.

W sprawach gospodarczych i politycznych X Zjazd przyjął jedną rezolucję, omawiającą poszczególne zagadnienia a mianowicie: X Zjazd wskazał na konieczność walki z faszyzmem i z wszelkiego rodzaju odmianami dyktatury klas posiadających, które siłą chcą powstrzymać zamieranie ustroju kapitalistycznego, by w dalszym ciągu coraz bezwzględniej wyzyskiwać masy pracujące.

X Zjazd stwierdza dalsze zaostrzenie się kryzysu, stwierdza, iż zaostrzenie to jest wynikiem zamierającego ustroju kapitalistycznego, wyraża pogląd, iż tylko gruntowna przebudowa gospodarki społecznej, oparta na produkcji nie dla zysku a dla zaspokojenia potrzeb najszerszych mas, może zlikwidować kryzys i zapewnić zatrudnienie miljonom bezrobotnych.

X Zjazd stwierdza pogorszenie ustawodawstwa socjalnego, obniżanie zarobków i protestuje przeciw temu.

X Zjazd domaga się wprowadzenia szeregu zarządzeń prowadzących do zmniejszenia bezrobocia, a na pierwszem miejscu skrócenie czasu pracy do 5 dni i 35 godzin w tygodniu.

Przyjęto jeszcze szereg innych wniosków z których najważniejszy jest wprowadzenie ogólno-krajowego cennika i nadanie mu obowiązującej mocy. Wniosek ten ma na celu uporządkowanie stosunków cennikowych, wprowadzenie jednakowych podstaw do obliczania zarobków oraz wprowadzenia ładu w przemyśle graficznym, niszczonym przez prowadzącą do bankructwa konkurencję.

Obrady X Zjazdu należą do najspokojniejszych, do najpoważniejszych i do najpracowitszych. Wspomniane na początku widmo kryzysu połączyło wszystkich bez różnicy wieku, zapatrywań, dzielnic i t. p. Trzeba dodać, iż w X Zjeździe brało stosunkowo dość dużo młodszych kolegów, którzy po raz pierwszy brali udział w zjeździe. Mimo to panowała wzorowa harmonja, wzajemne zaufanie. Dyskusja była rzeczowa, argumenty oparte na faktach. Mimo różnic w zapatrywaniach przysłuchiwano się z uwagą zdaniom przeciwników, brano pod uwagę argumenty i wiele spraw załatwiono jednomyślnie.

Podkreślić tu należy troskę o rozwój organizacji, wzajemne pokrzepianie się oraz wskazywanie na potrzeby usilnej pracy na terenach poszczególnych oddziałów. Ta troska o dalszy rozwój organizacji była jednym z dominujących nastrojów na X Zjeździe. Słusznie to podkreślił kol. Kożuch, zamykając obrady. Wezwanie jego, by delegaci po powrocie do oddziałów zaprzegli się do pracy organizacyjnej, przyjęto oklaskami. Każdy bowiem z delegatów rozumiał i odczuwał, iż dziś w czasie ostatecznej walki wyzysku z pracą organizacje robotnicze są jedyną ostoją dla proletarjatu, jedynym orężem do walki o lepszy ustrój. Dlatego należy wszystkie siły poświęcić, by organizację możliwie jak najwięcej wzmocnić.

Hasłem do pracy organizacyjnej, hasłem współpracy z ruchem robotniczym zamknięto obrady.

MARKSIZM A NACJONALIZM

Gdy w 18-tym wieku ustrój feudalny doprowadził do głodu i nędzy szerokie masy ludności, a rządzące wówczas sfery nie umiały, czy też nie chciały zmienić swego postępowania — rewolucja zmiotła z powierzchni państw feudalnych nietylko zły ustrój ale i całą klasę rządzącą. Hasłami do rewolucji francuskiej były: wolność, równość i braterstwo. Rozwijający się kapitalizm nie myślał jednak wcale realizować tych haseł. Ideją kapitalistów do tej pory jest gromadzenie bogactw drogą wyzysku i wszelkiego ucisku. Wolność została urzeczywistniona w jedynej postaci—w „wolnym najmicie", o którym poetka Marja Konopnicka powiedziała, iż „wolno nu — umrzeć". Zasady „równości i braterstwa" w świecie kapitalistycznym zwalczane są różnemi frazesami, a szczególniej tem, „że tego nienia nawet w przyrodzie". Dziś ślepy tylko nie widzi, iż przeciwności klasowe doszły do najwyższego napięcia, a istniejący kryzys wskazuje, że tylko śmierć kapitalizmu, może ocalić miljonowe masy pracujące od głodowej śmierci. Chińskie przysłowie powiada: „śmierć — to nowe życie", a więc zmiana ustroju kapitalistycznej wytwórczości na ustrój społecznej i celowej gospodarki wprowadzi nowe lepsze życie w dzieje świata.

Bojownikami o nowy ustrój społeczny, o sprawiedliwy podział dóbr świata i o prawa klasy pracującej — to socjalizm i socjaliści oraz klasowy ruch zawodowy. „Początkowo socjalizm **krytykował** wprawdzie — pi sze Engels — istniejący system kapitalistyczny produkcji i następstw systemu, **nie potrafił** jednakowoż tych zjawisk wytłumaczyć i z nimi się załatwić". Dopiero Karol Marks przez materjalistyczne pojmowanie dziejów i odsłonięcie tajemnicy, kapitalistycznej produkcji zapomocą nadwartości — uczynił z socjalizmu wiedzę. I dlatego ten kierunek nauki socjalistycznej nazywamy — **marksizmem.**

Marksizm wskazał nam, iż „zasadniczych przyczyn dla wszystkich społecznych zmian, **politycznych przewrotów nie należy szukać w głowach ludzi**, w przeświadczeniach o wiecznej sprawiedliwości i prawdzie", lecz należy szukać przyczyn w zmianach, dotyczących **„systemu wytwarzania i wymiany towarów".** Jednem słowem „szukać należy przyczyn nie w filozofji, **lecz w ekonomji".**

Zmiany w systemie wytwarzania i wymiany towarów zachodzą nietylko w jednym kraju lub państwie, zachodzą one w całym świecie. Dlatego też socjaliści głoszą, iż akcja klasy pracującej nie może ograniczyć się do zmiany tych warunków w jednym tylko kraju, lecz musi się ona odbywać we wszystkich krajach — musi być zatem akcją całego proletarjatu świata, akcją **międzynarodową**; musi być walką całego świata pracy przeciw międzynarodowemu kapitalizmowi.

Kapitaliści i rządy kapitalistyczne, zdając sobie sprawę z niebezpieczeństwa, jakie ich czeka, z pomocą wszystkich środków i czynników będących w ich posiadaniu, pragną chwilę swej kapitulacji odsunąć jak najdalej. Pragną kapitaliści sami tylko czerpać zyski i dobrodziejstwa z wytwórczości, nie dbając o szerokie rzesze głodnych i bezdomnych. Kapitalizm, broniąc się przed zagładą, przed ideą międzynarodowej solidarności proletarjatu przeciwstawia jej **nacjonalizm.**

Nacjonalizm—to stary często przez klasy posiadające używamy środek do pokłócenia proletarjatu, do osłabienia jego walki. Rzuca mu się go jak kość zgłodniałym psom, który go obierają sobie wzajemnie. Dzięki żywiołom drobnomieszczańskim i nieuświadomieniu klasowemu części proletarjatu wszelkie szumne hasła kapitalistyczne, jak: „patrjotyzm", oraz przymiotniki „narodowy" lub „chrześcijański" są ową przysłowiową kością niezgody, rzucona między klasę pracującą. „Patrjotyzm" — jako miłość swego kraju i języka, lub „chrześcijanizm" jako miłość bliźniego można pochwalić i nie mieć nic przeciw takiemu rozumieniu tych zasad. Lecz gdy „patrjotyzm" zamienia się w nienawiść do innej narodowości lub języka, czyli gdy przechodzi w „nacjonalizm" — wtedy musimy takie patologiczne zwyrodnienia mózgu zwalczać. Albo jakże pogodzić „chrześcijańską" miłość bliźniego członka „polskiego" związku, gdy idzie on jako łamistrajk odebrać chleb walczącemu o swe prawa rodakowi ze związku „klasowego". Takie objawy uważać musimy nietylko za idjotyzm ale nawet za zbrodnię przeciw proletarjatowi. Jak pogodzić chrześcijańską miłość bliźniego z nienawiścią do „wroga"— również chrześcijanina.

Obecnie kapitalizm, korzystając z nędzy i bezrobocia szerokich mas proletarjackich użył je do walki z dążeniami robotników. A że do tej pory socjalizm był obrońcą i dążeniem proletarjatu, więc kapitalizm wytoczył swe najcięższe działa i najbrutalniejszą walkę skierował przeciw niemu pod hasłem „precz z marksizmem". Klasycznym objawem tej walki przeciw klasowym organizacjom robotników jest **hitleryzm.** Hitleryzm — to zdziczenie kapitalistów i jego najemnych pachołków, to kradzież mienia i kapitałów zebranych na cele robotnicze, to zbrodnia i skrytobójstwo, to podpalacze! Nie potrzebujemy chyba przytaczać szeregu faktów z działalności hitlerowców, gdyż o tem codziennie pisze prasa wszystkich kierunków. Wskazujemy więc tylko, iż skrajny nacjonalizm — to hitleryzm, a hitleryzm — to ohyda i zbrodnia.

Szczególna rzecz, iż prasa t. zw. „chrześcijańska" i „narodowa" nie oburzają się na wyczyny zbirów hitlerowskich, a nawet ich „informacje" pisane są z pewną sympatją do tego ruchu. Jak to wytłumaczyć? Prasa ta jest w rękach kapitalistycznych, więc zupełnie zrozumiałe są powody tej sympatji do ruchu hitlerowskiego. Kapitalizm cieszy się z pogromu klasowego ruchu robotniczego. Tu właśnie leży istota rzeczy.

Ale czem wytłumaczyć radość z pogromu klasowego ruchu zawodowego w Niemczech na łamach „Drukarza Polskiego", organu „polskiego" związku zawodowego? — Prawdziwem obliczem wspólnotowców! Ich całą działalnością łamistrajkowską rozwłóczoną na całą Polskę jak gazy trujące. Ich niewolniczem stanowiskiem wobec zachłannych żądań właścicieli drukarń, które rujnują ciągle dobrobyt drukarza i stawiają go na poziomie „aby ani nie mógł żyć, ani nie mógł umrzeć". Artykuły w tym „polskim" organie związku zawodowego jak „Tchórze socjalistyczni" są naigrawaniem się z nieszczęścia niemieckich robotników klasowo zorganizowanych, są sympatją dla hitleryzmu, dla gwałtu. Widzimy w tych artykułach „Druk. Polskiego" sadystyczną przyjemność z oskarżania klasowego ruchu zawodowego o „tchórzostwo". Nie może być mowy o „tchórzostwie" tam, gdzie śmierć czyha w każdej sekundzie na działaczy socjalistycznych. Mogli oni zachwiać się w obliczu śmierci, można ich oskarżać o nieprzewidywanie, ale jednego zarzucić im nie można — tego, iż stali się łotrami i zdrajcami proletarjatu.

A zatem nacjonalizm — to trucizna, podawana nam przez naszych wrogów — kapitalistów. A kto nie występuje przeciw praktykom kapitalistów, to śmiało powiedzieć można, iż jest sprzymierzeńcem i kapitalistów i hitleryzmu. **Wacław Koral**

ADRES REDAKCJI: MARYMONCKA Nr. 1b m. 170 (ŻOLIBÓRZ). ADRES ADMINISTRACJI: MIODOWA 6, I PIĘTRO — KONTO PKO Nr. 99.
PRZEDPŁATA: MIESIĘCZNA 30 GROSZY. — CENA OGŁOSZEŃ: Za 1 WIERSZ NONPARELOWY JEDNOSZPALTOWY 75 GR.
WYDAWCA: ZWIĄZEK ZAWODOWY DRUKARZY I POKREWNYCH ZAWODÓW W POLSCE. — REDAKTOR: ANTONI BURKOT.

Odbito w drukarni „Robotnik", Warecka 7.